Po konfiskacie nakład drugi

NR. 397 (4327) Warszawa, SOBOTA 20 GRUDNIA 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

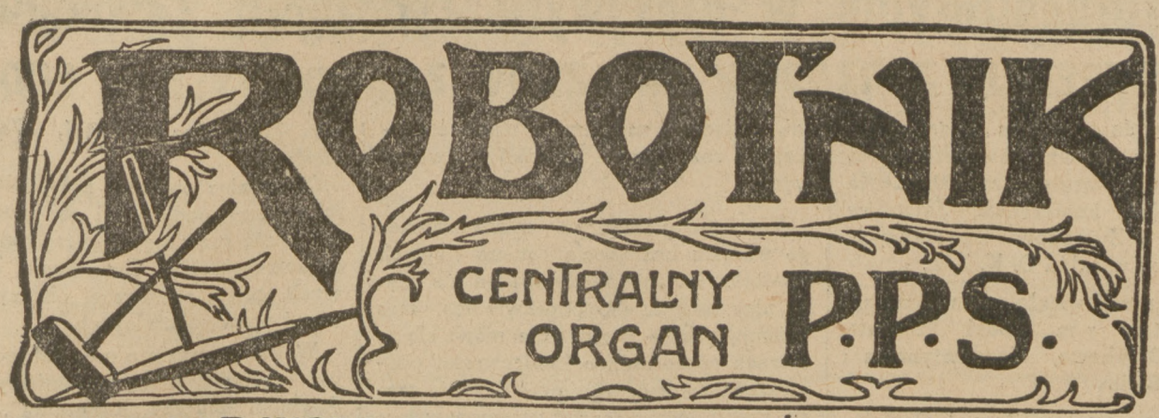

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Brześć i system

Sprawa Brześcia, ujawniona w tekście interpelacji stronnictw lewicy i środka oraz w liście otwartym profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie jest przypadkiem, ale — przeciwnie — stanowi nieunikniony prawie **skutek logiczny całego „pomajowego" systemu rządzenia.** Dlatego właśnie nabrała ona—w oczach najszerszych mas społeczeństwa — cech **symbolu** epoki „sanacji moralnej".

System „pomajowy" — to, biorąc rzecz bezstronnie, **polska swoista forma** powrotnej fali

reakcji społecznej,

fali, która przepływa poprzez Europę, jako jeden z objawów konwulsji, jakim ulega **świat kapitalistyczny.** W Rzeczypospolitej Polskiej **fala reakcyjna** musiała oznaczać zarazem powrót do wpływu na państwową politykę społeczną i gospodarczą, na **obyczaje** życia państwowego wielkiej własności rolnej, pewnych **klik i koterji** kapitalistów przemysłowych i finansowych — boć niepodobna mówić poważnie o wpływie **przemysłu,** jako takiego, — oraz więcej lub mniej rozhukanej masy **zacofanych** kulturalnie elementów drobnomieszczaństwa, bogatego chłopstwa, zdeklasowanych odłamów robotniczych i pracowniczych. Ów **składnik ostatni** obozu, który „zwyciężył" przy uprzejmej pomocy pp. starostów w dn. 16 i 23 listopada, — szuka w poparciu dyktatury ratunku i usprawiedliwienia wobec własnej niezdolności do

wysiłku twórczego,

wobec własnej nieumiejętności organizowania się i systematycznej, zbiorowej pracy.

Dwa **składniki pierwsze** — ziemiaństwo i grupy kapitalistyczne — reprezentują zupełnie określone interesy i dążenia klasowe, zupełnie określoną psychologję i zupełnie określoną politykę. Raptowny przeskok Polski w r. 1918 od przedwojennych postaci „trwania", od **pozorów** „potęgi" politycznej konserwatystów z doby dawnej Galicji i z doby okupacji aż do Rzeczypospolitej, opartej o **demokrację parlamentarną,** zmierzającej stosunkowo szybko ku **radykalnym reformom społecznym,**— ten przeskok odbijał się w duszy i w pojęciach sfer ziemiańsko - kapitalistycznych, jako „katastrofa", jako „bolszewizm", jako — powiedzmy— koniec wszystkiego.

Interesy klasowe wielkiej własności rolnej i omawianych koterji kapitalistów, interesy, pojmowane tak, jakgdyby wojna światowa wogóle nigdy nie istniała, jakgdyby **kryzys kapitalizmu** był poprostu złośliwym wymysłem agitatorów socjalistycznych, **nie dały się z natury rzeczy pomieścić** w ramach

prawa państwowego Polski Niepodległej,

ujętego w artykuły Konstytucji 1921 r., uchwyciły się tedy fałd płaszcza dyktatorskiego, spotykając radosne przyjęcie z drugiej strony, ze strony ludzi, którzy przywykli myśleć kategorjami politycznemi wyłącznie, i którym się naprawdę wydaje, że sprawa t. zw. **nietykalności poselskiej** — to akuratnie pępek świata.

Skoro zaś

rozsadzanie prawa istniejącego

jęło stanowić konieczność objektywną dla „dyktatorskiego" odłamu klas posiadających, — z tą chwilą **Brześć** zarysował się już na horyzoncie; pomiędzy **Brześciem** a każdym drobnym przejawem systemu w toku kampanji wyborczej, naprzykład, jest ogromna różnica **moralna** i **polityczna,** ale ta różnica — to różnica jednak **ilościowa,** a nie **jakościowa.** Istota rzeczy tkwi w słynnem powiedzeniu — prawdziwem czy znowuż symbolicznem — chłopa syberyjskiego:

„skoro Boga niema, to wolno zarżnąć sąsiada";

p. pułk. **Kostek-Biernacki** rozumował zgoła podobnie:

„skoro Prawo w Polsce nie obowiązuje, to wolno mi robić z więźniami brzeskimi wszystko, co mi się żywnie podoba".

Reszta — to już konsekwencje...

Dlatego właśnie

sprawa Brześcia

stanowi dzisiaj symbol i sprawdzian **wszystkiego** bodaj: stosunku do Polski, stosunku do demokracji, stosunku do prawa, moralności, charakteru. Pytanie stoi bardzo jasno: system **doprowadził** logicznie do **Brześcia; Brześć** oznacza katastrofę moralną systemu; **Brześć** rzuca snop jaskrawego światła na wartość systemu i na „ślepy zaułek" dzisiejszej rzeczywistości polskiej.

Czy wolno więc tolerować system i poddawać się biernie systemowi?

Mieczysław Niedziałkowski.

Kto ma wreszcie rozstrzygnąć

O DALSZYM LOSIE TOW. TOW. POSŁA ADAMA CIOŁKOSZA I STANISŁAWA DUBOIS?

KTO ROZSTRZYGA O LOSIE OB. KAZIMIERZA BAGIŃSKIEGO

P. sędzia **Demant** od szeregu dni nie chce udzielić **żadnej wyraźnej odpowiedzi** na ustawiczne pytania rodzin i obrońców co do dalszego losu tow. tow. posłów

Ad. Ciołkosza i St. Dubois,

dwóch najmłodszych więźniów brzeskich. Takie same niejasne odpowiedzi dotyczą losu

Kaz. Bagińskiego.

Z wyjaśnień p. **Demanta** wynikałoby, że ktoś inny ma tu jeszcze coś do powiedzenia. **Kto mianowicie?**

Jeżeli sam p. **Demant** nie widzi przeszkód do zwolnienia tow. tow. **Ciołkosza i Dubois** oraz ob. **Bagińskiego,**—jakież to tajemnicze

„czynniki"

mogą tu stawiać przeszkody?

Trzeba wreszcie wyjaśnić tę niespotykaną w dziejach sądownictwa sytuację.

Sprawa zwolnienia posłów uwięzionych

NA KOMISJI REGULAMINOWEJ SEJMU

Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczęła obrady Komisja Regulaminowa Sejmu. Przewodniczącym „obrano" pos. **Podoskiego** (B. B.).

Referat w sprawie wniosku **o zawieszenie postępowania sądowego przeciw posłow tow. Dubois, tow. Ciołkoszowi, Dobrochowi, Mochniejowi i innym przydzielono tow. Pużakowi.** Przewodniczący komisji pos. **Podoski** przyrzekł porozumieć się jaknajrychlej z min. sprawiedliwości ,aby dostarczyć referentowi materjałów.

Następnie na komisji wywiązała się obszerna dyskusja nad rekursem tow. **Żuławskiego,** który został na ostatniem posiedzeniu Sejmu przywołany przez marszałka do porządku z zapisaniem do protokółu.

Należy zaznaczyć, że odezwanie się tow. *Żuławskiego* na posiedzeniu Sejmu nastąpiło w chwili, kiedy nikogo na trybunie nie było. Powiedział on: *„stwierdzam, że panowie uchylacie się od odpowiedzialności za popełnione czyny".* Samo przez się rozumie się, że nikogo osobiście tem odezwaniem się nie obraził, ani nikomu nie przeszkodził.

Marszałek *Świtalski* w toku wygłaszania przez tow. *Żuławskiego* powyższego zdania, *dwukrotnie* zdążył wezwać go do porządku, *natomiast ani razu nie zauważył, ani nie chciał zauważyć jak zawodowy krzykacz sejmowy pos. Burda w ciągu całego posiedzenia wydzierał się, wołając: „wywieszać was wszystkich, dranie".*

Nie dosłyszał również Marszałek *Świtalski* i innych tym podobnych okrzyków, które padały z ław Bebeków.

Dyskusja nad rekursem tow. *Żuławskiego* trwała przeszło dwie godziny. Rekurs poparli posłowie *Stroński, Zwierzyński,* oraz przedstawiciele P. P. S. i stronnictw chłopskich. W końcu rekurs odrzucono 8 głosami przedstawicieli B. B. (wraz z przewodniczącym) przeciwko 7 głosom opozycji.

***

Tow. K. **Pużak,** obejmując referat wniosku o zwolnienie posłów uwięzionych, podkreślił, że ze swej strony **uczyni wszystko,** by jaknajprędzej wnioski przedłożyć na posiedzeniu najbliższem Komisji. Porozumiewać się z władzami sądowemi i prokuratorskiemi tow. **Pużak** może tylko za pośrednictwem marszałka Sejmu i prezesa Komisji p. **Podoskiego.**

Od pp. **Świtalskiego** i **Podoskiego** zależy dzisiaj w pierwszym rzędzie **pośpiech samej sprawy.**

Ogromne masy robotników łódzkich – na bruku!

ZAMYKANIE FABRYK PRZED ŚWIĘTAMI

KAPITAŁ WŁÓKIENNICZY PRZECHODZI DO ATAKU

Pisma łódzkie podają faktyczny stan unieruchomienia wielkiego przemysłu w Łodzi.

Otóż ogółem do wielkiego przemysłu należą **33 fabryki. Zarządy wszystkich fabryk wymówiły swym robotnikom, zamierzając przerwać pracę na dłuższy okres i dopiero w ostatniej chwili decyzja ta została zmieniona. Mimo wymówienia, niektóre fabryki nadal będą pracowały, ograniczając się jedynie do zatrzymania warsztatów na przeciąg 5-ciu dni.**

Na dłuższy okres zamykają się następujące fabryki:

Scheibler i Grohman na trzy tygodnie, firma Geyer — na 2 tygodnie, firma I. K. Poznański — od 22 grudnia do 7-go stycznia, M. Silberstein — od 22 grudnia do 3 stycznia. Firma Buhle — od 18 b. m., na 7 dni, Firma S. Dancygier i S-ka — 7 dni, firma Bennich — na 7 dni, firma Hoffrichter — na czas jeszcze nieokreślony, firma Markus Kohn — na dwa tygodnie, firma Landau i Weile — 7 dni firma Prussak — od 22 do 28 grudnia, firma Steinert — od 22 grudnia na 2 tygodnie, firma Schweikert — na czas jeszcze nieokreślony, firma Eisert — od 22 grudnia do 7 stycznia.

Wszystkie pozostałe zakłady przemysłowe przerywają pracę w dniu 24, w dzień wigilijny i podejmują ją w dniu 29 b. m.

Równocześnie z fabrykami wielkiego przemysłu, unieruchamiają swe warsztaty na okres świąteczny również **wykończalnie i farbiarnie,** znajdujące się w Łodzi.

Począwszy więc od dnia 18 b. m., bez pracy pozostała jedna trzecia robotników. W sobotę pracuje poraz ostatni przed świętami druga część, a od środy zamknięte będą wszystkie zakłady w Łodzi.

W HISZPANJI PANUJE SPOKOJ

Madryt, 19 grudnia. (PAT.). Wczoraj odbyło się posiedzenie rady gabinetowej po którem ministrowie oświadczyli, iż otrzymali wiele depesz z prowincji, donoszących, że wszędzie panuje spokój.

REWOLUCJONIŚCI STANĄ PRZED SPECJALNYM TRYBUNAŁEM.

Lizbona, 19 grudnia (PAT.). Ogłoszono tu dekret o utworzeniu trybunału specjalnego dla osób, oskarżonych o udział w spiskach rewolucyjnych.

STAN ZDROWIA POINCAREGO POLEPSZA SIĘ

Paryż, 19 grudnia. (ATE). Stan zdrowia b. prezydenta Poincarego polepszył się na tyle, że lekarze żywią coraz większą nadzieję zupełnego wyleczenia pacjenta.

W OBRONIE HONORU OFICERSKIEGO

Wczrajsza „Gazeta Warszawska" zamieściła oświadczenie następujące grona oficerów służby czynnej:

W interpelacji, wniesionej w Sejmie w dn. 16 b. m., dotyczącej sprawy traktowania więźniów brzeskich, wymieniono kilka nazwisk oficerów, którzy brali bez pośredni udział w znęcaniu się nad więźniami i ich katowaniu. Nazwiska reszty oficerów, współpracowników podpułkownika Kostka Biernackiego, mają być ustalone w krótkim czasie.

Zarówno we wniosku nagłym Klubu Narodowego, jak i w interpelacji Centrolewu słusznie podkreślono, że udział oficerów i podoficerów czynnej służby w sprawie brzeskiej jest hańbą dla munduru wojskowego. Hańbą tem większą, że wspomniani oficerowie pochodzili nietylko z żandarmerji, lecz byli specjalnie dobierani z różnych broni i służb. Traktowali oni swój zawód oprawców, — jak wynika z faktów — niezwykle gorliwie. Wszyscy ci oficerowie muszą znaleźć się poza obrębem społeczności wojskowej. Nie mogą oni być nadal naszymi kolegami, których łączy jednakowy mundur wojskowy. Nie wiadomo, kiedy zostaną oni usunięci z wojska na podstawie orzeczeń czy to sądów wojskowych, czy to oficerskich sądów honorowych. To niewątpliwie nastąpi wcześniej lub później. W tej chwili muszą oni i wszyscy ci, którzy się z nimi solidaryzują, spotkać się z koleżeńskim bojkotem. To jest konieczne.

Społeczeństwo musi wiedzieć, że olbrzymia większość wojska nie chce z nimi nic mieć wspólnego.

Gdyby to nie nastąpiło, obywatele cywilni mieliby słuszne prawo do pogardzania nami.

WYROK W PROCESIE B. POSŁA DR. BŁASZKIEWICZA

Onegdaj wieczorem zakończyła się przed sądem w **Samborze** rozprawa przeciwko b. posłowi ukraińskiemu dr. **Iwanowi Błaszkiewiczowi**, adwokatowi z Drohobycza. Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnię zdrady stanu, popełnioną przez wygłaszanie przemówień na wiecach oraz występki z paragrafów 305 i 312 K. K. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli postawionym pytaniom w kierunku paragrafu 58 a zatwierdzili pytania, dotyczące paragrafu 305. Na tej podstawie trybunał wydał wyrok, skazujący dr. Błaszkiewicza na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

KONFERENCJA LITEWSKICH SOCJALISTÓW—EMIGRANTÓW W BERLINIE 15—16-XII-30 R.

Na konferencję przybyli przedstawiciele od poszczególnych grup z różnych krajów: **Z Polski** — Wilna, Grodna, Łodzi, Sosnowca, z **Łotwy** — Rygi, z **Niemiec** — Berlina, Królewca, Granse i Gerdanen, reprezentując około 200 zorganizowanych socjalistów litewskich zagranicą.

Na otwarcie konferencji przybyli przedstawiciele Socjalistycznej Międzynarodówki tow. **Crispien** i tow. **Abramowicz**, przedstawiciel Zagranicznej Delegacji Rosyjskich Socjalnych - demokratów. Po wygłoszeniu powitalnego przemówienia tow. **Crispiena**, obszerny referat o międzynarodowej walce z faszyzmem wygłosił tow. **Abramowicz**.

Obrady trwały dwa dni w lokalu Centralnego Komitetu Niemieckiej Socjalno-Demokratycznej Partji. Przyjęto szereg rezolucji i ustalono plan dalszej akcji w **walce z dyktaturą na Litwie**, oraz wybrano Komitet Wykonawczy.

Dla bardziej celowego przeprowadzenia akcji kierownictwo działania uchwalono przenieść do Berlina.

OTWARCIE MUZEUM POLICYJNEGO W WARSZAWIE

Onegdaj w lokalu Komendy Głównej Policji Państwowej przy ul. Nowy Świat w Warszawie, nastąpiło otwarcie pierwszego Muzeum Policyjnego.

Muzeum mieści się w 4 obszernych salach. Obrazuje ono nowoczesne metody walki z przestępczością, jak również metody i środki, któremi posługują się współcześni przestępcy.

Szczególnie ciekawie przedstawia się dział historyczny Muzeum, jako obrazujący wszystkie etapy formowania się policji państwowej polskiej, od Straży Obywatelskiej począwszy. Między innemi Muzeum posiada w swych zbiorach kompletny rocznik „Dziennika Rozkazów Policji" z roku 1863.

Muzeum, począwszy od dnia dzisiejszego otwarte będzie codziennie dla publiczności.

Ruch Organizacyjny w Klasowych Związkach Zawodowych

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W ŁODZI

W sobotę, dnia 13 b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w sali Okręgowej Kom. Zw. Zaw., przy ul. Narutowicza 50, odbyła się imponująca konferencja Zarządów delegatów i Związków Zawodowych, wchodzących w skład O. K. Z. Z.

W Konferencji wzięło udział przeszło 350 delegatów z m. **Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Ozorkowa, Konstantynowa** i **Zduńskiej Woli.**

Konferencję otworzył tow. J. **Danielewicz** i udzielił głosu tow. **J. Kwapińskiemu**, przewodniczącemu Centralnej Komisji Zw. Zaw., którego przyjęto owacyjnie, witając po powrocie z więzienia.

Mówca, w godzinnem referacie omówił zadania klasowego ruchu zawodowego w dobie obecnej, wskazując na konieczność zabrania się wszystkich ludzi, stojących na gruncie walki klasowej, do rozbudowy związków zawodowych.

Mimo głodu i nędzy — mimo szalonego wzrostu bezrobocia, mimo ciągłych obniżek płac robotniczych rząd nie czyni nic, coby mogło poprawić los mas pracujących — przeciwnie mówi się w sferach rządowych o konieczności podwyższenia komornego, przedłużenia czasu pracy, ograniczenia ustawodawstwa socjalnego i t. d. Komisja Centralna Związków Zawodowych doceniając grozę położenia, rzuca w masy robotnicze hasło „Wszyscy do organizacyj zawodowych". W imię tego hasła należy rozpocząć usilną pracę we wszystkich ośrodkach robotniczych.

Po referacie wywiązała się dyskusja w której głos zabierali tow. tow.: **Millman, Zerbe, Szczerkowski, Walczak** i **Pluskwa.**

Omawiając ciężkie położenie klasy robotniczej, podkreślali oni zgodnie konieczność rozwinięcia energicznej pracy organizacyjnej w Związkach Zawodowych, celem skutecznej obrony interesów i praw robotniczych.

W końcu przyjęto nieomal jednomyślnie rezolucję, którą podaliśmy w niedzielnym numerze „Robotnika", również uchwalono rezolucję protestacyjną **przeciwko zamierzonej podwyżce komornego, przeciwko odroczeniu rozciągnięcia ustawy o Funduszu Bezrobocia na drobne zakłady, przeciwko utrzymaniu sezonu martwego, przeciwko redukcjom i zamykaniu fabryk na okres świąteczny w Łodzi, przeciwko bezprawnemu postępowaniu Widzewskiej Manufaktury i t. d.**

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW I MĘŻÓW ZAUFANIA OKRĘGU BIELSKO-BIAŁA

W niedzielę, dnia 14 grudnia b. r. odbyła się w sali Domu Robotniczego w Bielsku ogólna konferencja związków zawodowych tutejszego okręgu, przy współudziale 238 delegatów i 42 gości.

Z ramienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych przybył sekretarz generalny tow. poseł **Z. Żuławski.** Konferencję zagaił tow. **Rosner**, sekr. Okręg. Komisji Zw. Zaw. w Bielsku. Do Prezydjum powołano: tow. **Jaromina** ze Zw. Włókienniczego, jako przewodniczącego, na zastępcę tow. **Pietrasa**, na sekretarza tow. **Krystę**, na zastępcę tow. F. **Wanata.**

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, konferencja przez powstanie uczciła więźniów brzeskich.

Tow. poseł Z. **Żuławski** w przeszło godzinnym referacie przedstawił zebranym obecne formy kontynuowania walki o zdobycze ustawodawstwa robotniczego, jako też o utrzymanie za wszelką cenę obecnych warunków płac i wywalczonych tak ciężko umów zbiorowych, podkreślając, że ciężar walki spoczywa jedynie i wyłącznie na barkach samych organizacji, gdyż walka parlamentarna, zwłaszcza w obecnej dobie tryumfu czynników reakcji nie zawsze stanowi jedyną formę obrony zagrożonych interesów szerokich warstw pracujących.

Mówca zagrzewał obecnych do wytrwania, gdyż przekupstwo, korupcja i chwilowo sztucznie wytworzona większość sfer kapitalistyczno - obszarniczych prędzej czy później musi ugiąć się przed zdecydowaną postawą i przed prawem, o które walczy cały proletarjat.

Z kolei przemawiał tow. poseł **T. Reger** dziękując obecnym towarzyszom za jednolitość, wytrwałość i solidarność wszystkich towarzyszów, tak polskich jak i niemieckich, w czasie przebytej kampanji wyborczej. Tow. pos. **Glüksmann** streścił wywody poprzednich mówców w języku niemieckim. Tow. **Piątkowski** omówił obecne zadania młodzieży robotniczej.

Jako dalsi przemawiali ttow.: **Pająk, Hereda, Sypta, Wizner** i **Rosner**, który po omówieniu spraw bezrobocia, przedłożył zebranym rezolucję uchwaloną z wielkim zapałem.

Rezolucja, po obszernej motywacji wita z radością inicjatywę Centr. Komisji Zw. Zaw. zwoływania okręgowych konferencji związków zawodowych i stwierdza, że zebrani delegaci dołożą wszystkich swych sił, aby zarządzenia Kom. Centr. zostały w całości wykonywane, podporządkują się każdej decyzji, gotowi stanąć na każde jej wezwanie.

Konferencja wyraża Kom. Centr. Zw. Zaw. a zwłaszcza jej gen. sekr. tow. **Żuławskiemu** pełne uznanie i zaufanie, wzywając wszystkich o dobro klasy pracującej dbających i walczących, do prowadzenia walki o prawa robotnicze aż do zupełnego zwycięstwa.

W podniosłym nastroju, po przeszło 4-godzinnych obradach, zamknął przewodniczący konferencję.

KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W PIOTRKOWIE

Dnia 14 b. m. odbyła się w **Piotrkowie** Okręgowa Konferencja Związków Zawodowych, przy udziale 67 delegatów. Reprezentowane były następujące związki: **Kolejarzy, Maszynistów, Dozorców Domowych, Włókniarzy, Drzewnych, Drukarzy, Spożywczy, Budowlany, Użyteczności Publicznej i Chemiczny.**

Obrady zagaił krótkiem przemówieniem przewodniczący Rady, **tow. Fiszer**; na przewodniczącego powołano tow. **Gajola**; sekretarzował tow. **Gębicki.**

Tow. A. **Szczerkowski**, wiceprezes Kom. Centr. Zw. Zaw. wygłosił obszerny referat o sytuacji gospodarczej i zadaniach związków zawodowych. Następnie przemawiali: tow. **Fiszer**, który poinformował zebranych o stanie organizacyjnym związków, wchodzących w skład Rady Zawodowej, tow. **Gajzler**, tow. **Szymański**, tow. **Śliwiński** i inni.

W dyskusji wszyscy wskazywali na **niezmiernie ciężkie położenie robotników i konieczność skupiania się w szeregach związków zawodowych.**

Uchwalono jednomyślnie przedłożoną rezolucję. Nastrój był bardzo poważny i mocny.

Aresztowanie 500 studentów

STUDENCI PRZECIW RZĄDOWI ARGENTYŃSKIEMU

Londyn, 19 grudnia. (ATE). Donoszą z **Buenos Aires**, że odbył się tam wielki wiec studencki na znak protestu przeciwko ingerencji władz państwowych w życie uniwersyteckie. Policja zaaresztowała **500 studentów.**

W sferach studenckich panuje naprężenie.

Konflikt pomiędzy młodzieżą uniwersytecką a rządem jest tem bardziej znamienny, że, jak wiadomo, studenci przyczynili się w wydatnej mierze do obalenia byłego prezydenta **Irigoyena** i zwycięstwa rewolucji.

Straszny huragan w Algierze

30 MILJONÓW FRANKÓW STRAT

Paryż, 19 grudnia. (ATE). Donoszą z **Algieru**, że po kilkomiesięcznej posusze przeszedł wczoraj nad krajem huragan o niezwykłej sile.

Jest to największy cyklon, który się wydarzył w Algierze od 1898 roku. Wszystkie **połączenia** pomiędzy wybrzeżem a miejscowościami, położonemi wewnątrz kraju zostały **przerwane.**

Huragan wyrządził dotkliwe straty, które w jednym tylko porcie w Algierze wynoszą zgórą **30 miljonów franków.** Dotychczas nie stwierdzono, czy cyklon pociągnął za sobą **ofiary** w ludziach.

Szklanką wody — w twarz ministra

ZAJŚCIE W PARLAMENCIE BELGIJSKIM

Paryż, 19 grudnia. (ATE). Donoszą z Brukseli, że podczas wczorajszego posiedzenia Izby wydarzył się gwałtowny incydent w czasie debaty nad budżetem obrony narodowej.

Poseł flamandzki **Ward-Hermas** nazwał rząd **Jaspara wasalem Francji**, co wywołało ostrą replikę ze strony ministra wojny, który nawiązując do znanej afery utrechckiej, oświadczył, że nie będzie reagował na ataki posłów flamandzkich ponieważ pochodzą one z obozu zdrajców ojczyzny.

Na te słowa inny **poseł flamandzki** Woz rzucił szklankę wody w twarz ministra. Wywiązał się niesłychany tumult. Pomiędzy posłami doszło niemal do bójki. Sytuację uratował prezydent Izby, odraczając posiedzenie.

PIŁSUDSKI POJEDZIE DO PALESTYNY

Wczorajsza prasa popołudniowa donosi, że marszałek **Piłsudski** do Bordeaux przybył we czwartek rano, a po południu tegoż dnia udał się w dalszą podróż przez Hiszpanję i Portugalję na Maderę.

Korespondent I. K. C. telegrafuje z **Londynu**, iż w związku z podróżą na Maderę, marsz **Piłsudski** otrzymał specjalne zaproszenie od wysokiego komisarza Palestyny do zwiedzenia Palestyny.

Pasta do zębów
DENTOSAN
ANIBA SP. Z O. O. WARSZAWA
chroni zęby od psucia

ZWOLNIENIE POSŁA WRONY

Wczoraj przed południem został zwolniony z więzienia śledczego przy ulicy Daniłowiczowskiej, prezes Centralnego Komitetu Wykonawczego Str. Chłopskiego poseł Dr. **Stanisław Wrona.**

SPRAWA ZWOLNIENIA SENATORA KORFANTEGO

Minister Sprawiedliwości p. **Michałowski**, otrzymał onegdaj uchwałę Sejmu Śląskiego, domagającego się zamierzenia śledztwa w stosunku do senatora **Korfantego** i bezzwłocznego zwolnienia go z więzienia.

W związku z tem należy oczekiwać zwolnienia p. **Korfantego** w ciągu najbliższych godzin.

SPRAWA POSŁA DOBROCHA

Dn. 10 grudnia rozpoczęła się w **Radomiu** sprawa posła **Dobrocha** (Stron. Chłopskie), oskarżonego z art. 129 k.k.

Po przesłuchaniu kilkunastu świadków, Sąd zarządził przerwę do 20-go grudnia, celem sprowadzenia dalszych świadków.

A więc dziś odbędzie się dalszy ciąg rozprawy.

Broni adw. **Krysa.**

DO BRZEŚCIA
DEMONSTRACJA UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH

W jednej ze średnich państwowych szkół warszawskich zaszedł znamienny fakt, dowodzący, jak głęboko sprawa brzeska poruszyła opinję publiczną.

Jak zwykle przed świętami zwrócono się do uczniów tej szkoły z zapytaniem czy i dokąd chcą wyjechać, aby im dostarczyć ulgowych biletów ministerjum komunikacji. Zwykle mało chłopców wyjeżdżało z tej szkoły, gdyż są to przeważnie dzieci rodziców, zamieszkałych w Warszawie.

W tym roku stało się inaczej. 50 proc. uczniów z całej szkoły zażądało biletów ulgowych na jazdę **do Brześcia nad Bugiem.**

ARESZTOWANIE POSŁA NA SEJM PRUSKI W KRÓLEWSKIEJ HUCIE

(PRESS) Wielką sensację wywołała wiadomość o aresztowaniu posła na Sejm Pruski, p. Tunkel'a, z frakcji komunistycznej.

Aresztowanie nastąpiło w następujących okolicznościach: Poseł na Sejm Pruski, Tunkel, przybył na teren Górnego Śląska z zamiarem odbycia pewnej roboty agitacyjnej. Onegdaj w Królewskiej Hucie odbywała się przed jedną z fabryk masówka, w czasie której wygłoszono przemówienia.

Władze bezpieczeństwa, aresztując przemawiającego, nie wiedziały, że jest to poseł niemiecki. Wylegitymowany p. Tunkel podał wszelkie szczegóły, dotyczące swej osoby i wkrótce potem został odstawiony do aresztu, aż do dalszego wyjaśnienia i decyzji władz wyższych.

Wczoraj rano poseł Tunkel został w przepisanej formie odstawiony do granicy niemieckiej i wydany władzom niemieckim.

PODZIĘKOWANIE

Adwokatom: Dr. Barcikowskiemu i Dr. **Honigwillowi** za świetną obronę 17 towarzyszy oskarżonych o udział w wypadkach toruńskich w dniu 14-tym września — na tej drodze składamy najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy nigdy niezapomnianej wdzięczności.

Za Okręgowy Komitet Robotniczy
P. P. S.
w Grudziądzu

Przewodniczący:
(—) **Dr. Otton Pehr.**
Sekretarz:
Kazimierz Rusinek.

POKWITOWANIA

NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI.

P. Reczko zł. 3.
P. Uzorowicz zł. 5.
Dr. W. M. zł. 10.
S S. zł. 5.
Bezimiennie zł. 7.

NA FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI.

Po przeczytaniu interpelacji w sprawie Brześcia ob. Świętorzecki zł. 5.

NA „NASZ DOM".

Tow. M. Weychert - Szymanowska zamiast wieńca na trumnę ś. p. Rotwandowej zł. 20.

ZDARZENIA I LUDZIE

ULLRICH RAUSCHER

Zmarł w sile wieku człowiek, który położył wielkie zasługi dla zbliżenia Polski i Niemiec, i dla złagodzenia stosunków między nami a Niemcami, stosunków, które, niestety dotąd jeszcze dalekie są nawet od poprawności.

Ullrich Rauscher w ciągu ośmiu lat pełnił obowiązki posła Rzeszy Niemieckiej przy Rządzie Polskim. Nie był dyplomatą „zawodowym". Wyszedł ze szkoły dziennikarskiej. Był najpierw redaktorem w znanej „Frankfurter Zeitung", pisywał do pism socjalistycznych, napisał kilka znakomitych rozpraw o literaturze pamiętnikarskiej, przełożył kilka dzieł z literatury francuskiej 18 stulecia.

Po przewrocie listopadowym 1918 roku, wstąpił do partji socjalistycznej i u boku późniejszego prezydenta Eberta objął stanowisko naczelnika urzędu prasowego Rzeszy. Socjalistyczny pierwszy Prezydent Rzeszy Ebert w 1920 r. zaproponował Rauschera na posła do socjalistycznej Republiki Gruzińskiej. Do dyplomacji wszedł Rauscher jako mąż zaufania socjalisty w państwie, w którem rządzili socjaliści i temsamem Rauscher odrazu zajął wyjątkowe stanowisko w dyplomacji niemieckiej, w której mimo przewrotu pokutowały jeszcze tradycje dawnych Niemiec.

Stanowisko warszawskie objął Rauscher w 1922 r. Poprzednik jego, hr. Bernsdorff, poprostu uciekł z Warszawy, nie mając dość sił wytrwać na tej trudnej dla niemieckiego dyplomaty placówce. Rauscherowi przepowiadano że i on nie da sobie rady w Warszawie — a jednak Rauscher bez przerwy przez 8 lat reprezentował Niemcy w stolicy Polski i nie zrażając się trudnościami, których wiele sprawiali mu jego własni rodacy i przełożeni w Berlinie, pracował usilnie nad unormowaniem stosunków polsko - niemieckich.

Jego imię będzie nazawsze związane z dojściem do skutku traktatu handlowego polsko - niemieckiego. Cztery lata trwały rokowania, zmieniali się szefowie delegacyj, a traktat wydawał się coraz dalszy. Dopiero wtedy, kiedy Rauscher całkowicie objął kierownictwo delegacji niemieckiej, rokowania ruszyły z martwego punktu.

Najpierw podpisano umowę likwidacyjną, potem umowę handlową. Nie jest wina Rauschera, że ratyfikacja umowy handlowej, podpisanej w marcu r. b. odwlekła się. W Niemczech nastąpiła zmiana Rządu, i nowy minister rolnictwa nałożył wysokie cła na produkty rolne, podcinające podstawy traktatu.

Rauscher nie ustawał w wysiłkach, aby ratyfikacje traktatu uzyskać w obu krajach. Jego zgon może znowu odroczyć ostateczne załatwienie tej sprawy.

W zmarłym tracą Niemcy jednego z najzdolniejszych dyplomatów nowej, demokratycznej szkoły.

J. S.

P. K. O. PRZED ŚWIĘTAMI

W dniu 24 b. m., jako w Wigilję Świąt Bożego Narodzenia, Kasy P. K. O. będą czynne dla publiczności do godziny 11-tej rano.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

WYKWALIFIKOWANY ŚLUSARZ w bardzo ciężkich warunkach długi czas bez pracy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty składać w „Robotniku" dla **„Byłego więźnia politycznego"**.

Aresztowanie majora Kubali

OGROMNE PORUSZENIE WE WSZYSTKICH KOŁACH SPOŁECZEŃSTWA

Wiadomość o uwięzieniu z rozkazu władz wojskowych

majora Kubali,

jednego z bohaterów lotnictwa polskiego, wywołała z natury rzeczy

duże wrażenie

w najszerszych kołach społeczeństwa.

Krążą rozmaite pogłoski. Podobno inicjatorem tego zadziwiającego... „zarządzenia" jest p. płk. **Rayski**, szef departamentu lotnictwa Min. Spraw Wojskowych. Powodem aresztowania ma być memorjał, opracowany przez

mjr. Kubalę,

a skierowany **przeciwko** metodom pracy departamentu lotnictwa. Mjr. **Kubala** zgłaszał się w tej sprawie do raportu do p. ministra spraw wojskowych **Piłsudskiego**, nie został wszakże przyjęty.

Sądzimy, że leży w interesie samego Ministerjum Spraw Wojskowych, by nastąpiło **wyjaśnienie urzędowe i odpowiedzialne** w tej niezwykłej sprawie.

Z obrad Międzynarodówki Górniczej

W dniach 8 i 9 grudnia b. r. obradowała w Berlinie **Egzekutywa Międzynarodówki Górniczej.** W obradach wzięli udział przedstawiciele Związków Górników następujących krajów: **Anglja, Niemcy, Polska, Francja, Belgja, Czechosłowacja, Austrja, Holandja, Szwecja.**

Głównemi tematami obrad były: **położenie gospodarcze w górnictwie poszczególnych krajów; sprawa międzynarodowego porozumienia węglowego; stanowisko Międzynarodówki wobec konwencji o czasie pracy w górnictwie na przyszłej Konferencji Pracy w Genewie.**

Do punktu **pierwszego** obrad przedstawili delegaci sprawozdania pisemne, cyfrowo ujmujące stan produkcji, zatrudnienia, płace i stan bezrobocia w górnictwie poszczególnych krajów. Obok tego delegaci, — Anglji — tow. **Cook**, Niemiec — tow. **Huseman**, Polski — tow. **Stańczyk**, uzupełnili w obszerniejszych wywodach pisemne sprawozdania przedstawieniem obecnego położenia w górnictwie swoich krajów. Tow. **Cook** stwierdził, że w Anglji kryzys w górnictwie, w ostatnim roku przybrał bardzo ostry charakter. Wobec stałego spadku spożycia węgla tak na rynku wewnętrznym, jak i zewnętrznym liczba bezrobotnych wzrosła. Obok tego praca we wszystkich rewirach została ograniczona w wielu wypadkach aż do 3 dni w tygodniu. Ostatnio doszło w górnictwie na tle wprowadzenia uchwalonej przez parlament ustawy, mocą której czas pracy ma być skrócony z 8 do 7½ godzin, do otwartego konfliktu między górnikami, a przemysłowcami węglowymi. **Kapitaliści węglowi oświadczyli, że zastosują nową ustawę tylko pod warunkiem obniżenia płac. Zaproponowane przez nich obniżki płac wyniosłyby rocznie stratę w zarobkach dla robotników przeciętnie 13 miljonów funtów szterlingów (około 560 miljonów złotych).** Obok tego zażądali kapitaliści węglowi, aby czas pracy był liczony nie dziennie ale tygodniowo lub dwutygodniowo. Chcieli oni zastosować nową ustawę, tak aby czas pracy w tygodniu wynosił 45 godzin — 8 godzin przez 5 dni, a 5 godzin w sobotę, a nie jak żądają górnicy 7½ godziny we wszystkie dni w tygodniu. Chodziło tutaj o rzecz ważną, bo od kilku lat prawie wszystkie kopalnie w sobotę nie pracują, albo już obecnie tradycyjnie pracuje się w soboty tylko 5 godzin. Przez zastosowanie 8-godzinnego czasu pracy w pierwszych 5 dniach tygodnia utrzymanoby w praktyce na stałe 8 godz. czas pracy. Żądanie obniżenia płac, jak również owa oszukańcza metoda stosowania czasu pracy, spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem **Związku angielskich górników**, mającego w swoich szeregach na 890.000 zatrudnionych 820.000 zorganizowanych górników.

W **Szkocji**, gdzie kapitaliści wbrew zgodzie Związku i Rządu, drogą ogłoszeń chcieli wprowadzić obniżki płac i swój system obliczenia czasu pracy, górnicy przystąpili natychmiast do strajku. Związek zagroził generalnym strajkiem w całym kraju. W ostatniej chwili udało się, przy pośrednictwie Rządu, skłonić kapitalistów węglowych do cofnięcia swoich zarządzeń i rozpoczęcia nowych układów nad zażegnaniem konfliktu. W ten sposób jednak nie usunięto konfliktu, lecz go odroczono, kończy tow. **Cook** swe interesujące wywody.

Drugi z kolei przedstawił położenie w górnictwie polskiem tow. **Stańczyk**, stwierdzając, że po stosunkowo dobrej koniunkturze w górnictwie w roku 1929 nastąpiło dość znaczne pogorszenie w roku 1930. Zbyt na rynku wewnętrznym i eksport do października spadły około 15% w stosunku do roku 1929. Liczba robotników zmniejszyła się ze 135.000 w roku 1929 na 113.000 obecnie. Płace obniżyły się na dniówkę i robotnika w stosunku do roku 1929 około 1½%, ale tylko w teorji, bo wskutek zredukowania dni pracy aż do 3 dni w tygodniu i to prawie na przestrzeni całego roku, ogólne zarobki spadły bardzo poważnie, co pogrążyło górników polskich w straszliwą nędzę. Obecnie kapitaliści węglowi wypowiedzieli nam obowiązującą umowę i będą się starali od 1 stycznia prawdopodobnie obniżyć obecne płace. — Naturalnie, **na obniżkę płac górnicy polscy pod żadnym warunkiem się nie zgodzą.** Będziemy się bronić i nie cofniemy się nawet przed walką strajkową, kończy tow. **Stańczyk** swoje wywody.

Tow. poseł **Huseman** stwierdza, że i w Niemczech rok 1930 dotknął górnictwo szczególnie ostrym kryzysem. Spadła produkcja, zbyt w kraju i zagranicą, zredukowano masę górników, reszta zaś przez cały okres sprawozdawczy tylko w najlepszym razie 4 dni w tygodniu pracowała. Miesiące zimowe nie przyniosły prawie żadnej zmiany na lepsze. Płace w górnictwie zdołano dotychczas utrzymać niezmienione. Niestety kapitaliści węglowi, wykorzystując depresję i hasło tak dziś modne w Niemczech, potanienia produkcji, wypowiedzieli Związkowil umowy zarobkowe i domagają się obniżenia zarobków. O ile do 1 stycznia nie zostaną zawarte nowe umowy, utrzymujące chociażby dotychczasowe płace, należy się liczyć z wybuchem otwartego konfliktu w niemieckiem górnictwie węglowem.

Tow. **Delattre**, generalny sekretarz **Międzynarodówki**, stwierdza, że sprawozdanie delegatów 3-ch krajów, które są najwybitniejszemi eksporterami węgla na rynki zagraniczne, dowodzi konieczności doprowadzenia do **szybkiego międzynarodowego porozumienia węglowego.**

Jak widzimy ze sprawozdań, kryzys zaostrza konkurencję tych krajów między sobą. Skutki tej konkurencji chcą przerzucić kapitaliści na barki robotników w formie obniżki płac.

Przeciwko tej zgubnej dla klasy robotniczej i konsumentów węgla na rynkach wewnętrznych, gospodarce kapitalistów, musi wystąpić cały zorganizowany w Międzynarodówce ogół proletarjatu górniczego. Tow. **Delattre** zaproponował przyjęcie rezolucji, zwracającej się do Komitetu Gospodarczego, przy Lidze Narodów, o **ponowne i szybkie zwołanie konferencji węglowej krajów produkujących węgiel,** celem zawarcia rozumnego porozumienia węglowego i by w ten sposób uniknąć grożących konfliktów w górnictwie.

Następnie omówiła Egzekutywa taktykę postępowania przedstawicieli górników podczas obrad nad konwencją węglową, o czasie pracy w górnictwie, na Konferencji Pracy w Genewie.

Postanowiono wytężyć wszystkie siły, aby przyszła konwencja objęła wszystkie kopalnie, a więc i węgla brunatnego i aby czas pracy w górnictwie ze względu na bezrobocie znacznie zredukowano, oraz przeprowadzono ścisły zakaz pracy w godzinach nadliczbowych przy wydobyciu węgla.

W końcu ustalono, że następne posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Górniczej odbędzie się łącznie z Komitetem Międzynarodówki Zawodowej w Amsterdamie w lutym 1931 roku. Na posiedzeniu tem zostanie ustalony jednolity sposób postępowania wszystkich delegatów robotniczych na Konferencji Pracy w Genewie, w sprawach, stojących na porządku obrad, a przedewszystkiem w sprawie konwencji o czasie pracy w górnictwie.

CZY MASZ JUŻ KALENDARZYK MŁODEGO ROBOTNIKA NA 1931 ROK

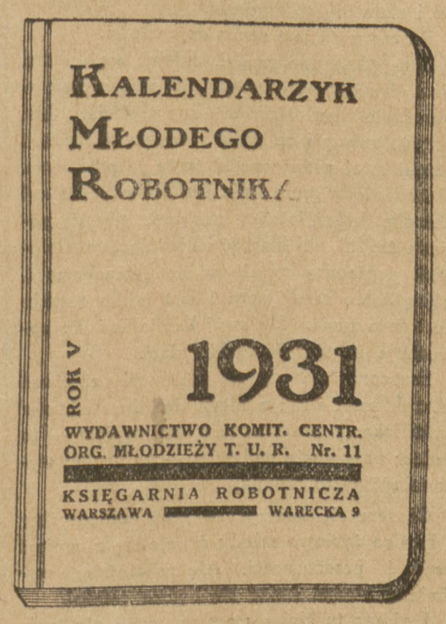

jest **Jedynym Kalendarzykiem Robotniczym.**

Cena egz. **60 groszy.**

Przy zamówieniach ponad 10 sztuk — rabat. Nabywać można w Sekretarjacie Kom. Centr. Org. Mł. T. U. R. Warecka 7, i w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

HISZPANJA DOMAGA SIĘ WYSIEDLENIA MJR. FRANCO

Paryż, 19 grudnia. (ATE). Donoszą z Madrytu, że rząd hiszpański zwrócił uwagę rządowi portugalskiemu na niebezpieczeństwo wynikające z pobytu majora **Franco** na terytorjum **Portugalji** i zaproponował wysiedlenie go na wyspy **Azorskie.**

W Portugalji daje się zauważyć ruch za wydaniem majora **Franco** władzom hiszpańskim.

PRZEGLĄD PRASY

BRZEŚĆ.

Odruch sumienia.

„Czas" pisze:

„Rząd nie wyjaśnił dotąd powodów, dla czego odstąpił pod tym względem od istniejących przepisów, a tem samem poddał aresztowanych odosobnieniu oraz niesłychanie surowemu rygorowi więzienia wojskowego. Jakiekolwiek rząd miał do tego powody, to w każdym razie należy uznać to za krok niezgodny z formalnem prawem. Niezgodność taka, nawet wtedy, gdy ją dyktują wyższe względy racji stanu, pozostaje czynem osłabiającym społeczeństwo z łamaniem i nie szanowaniem prawa. Jeśli prawo jest złe, należy je zmienić, ale nie działać wbrew niemu, — o ile się nie chce podkopywać swoim przykładem fundamentów całego życia państwowego. To nie jest rola właściwa dla żadnego z czynników życia państwowego, a już najmniej dla rządu.

...Rząd musi przeto sprawdzić i wyjaśnić zarówno to, czy fakty podane w interpelacji są w całości albo w części prawdziwe, jak i to, czy funkcjonarjusze więzienni działali z jego rozkazu czy wbrew niemu? Jeśli zaszła ta druga okoliczność, powinien i musi zapowiedzieć, że winni zostaną odpowiednio ukarani.

...Z wyjaśnieniem tej sprawy aż do samego jej dna nie należy zwlekać. Społeczeństwo musi poznać jak najszybciej, czy, w jakich rozmiarach i kto w tej sprawie zawinił? Rząd nie powinien ochraniać nikogo. Okrucieństwa praktykowane wobec więźniów, jeśli istotnie zaszły, były ze stanowiska moralnego zbrodnią, a ze stanowiska interesu państwowego czynami szkodliwemi w pełnem tego słowa znaczeniu. Trudno zrozumieć ich potrzebę — powtarzamy: jeśli istotnie zaszły; a łatwo wskazać, że w najwyższym stopniu szkodzą obecnemu rządowi i szkodzą państwu polskiemu zagranicą. Jest to jeden z najszkodliwszych i najboleśniejszych epizodów w dziejach wskrzeszonego państwa polskiego, nieustępujący w niczem sprawie gen. Zagórskiego, a rozmiarami swemi sprawę tamtą przenoszący. Leży w interesie rządu i leży w interesie nas wszystkich, którzy rozumiemy konieczność popierania rządów marsz. Piłsudskiego w obecnej sytuacji — (jako jedynego rządu w tej chwili w Polsce możliwego) — aby ten bolesny, groźny i szkodliwy epizod zakończył się wyświetleniem prawdy i ewentualnie (?) ukaraniem winnych".

Jestto pierwszy głos w obozie sanacyjnym, który można nazwać odruchem sumienia. Głos nieśmiały i zakłopotany, ale szczery. Poraz pierwszy organ sanacyjny **osądza Rząd** za więzienie b. posłów w Brześciu. Poraz pierwszy organ sanacyjny pisze o odpowiedzialności nietylko funkcjonarjuszów brzeskich, ale też ich rozkazodawców.

Inna rzecz, że wszystkie te nawoływania Rządu, by zrobił to i tamto, pozostaną... przemówieniami dziada do obrazu.

Hotentocka moralność.

Jakże potwornie wygląda inny organ sanacyjny, organ czrezwyczajki **„Gazeta Polska"** wobec **„Czasu"**. Organ pułkowników „obrusza się" na list profesorów krakowskich i woła patetycznie:

„Chcielibyśmy dowiedzieć się, gdzie to na świecie feruje się wyroki na zasadzie jedynie tylko aktu oskarżenia, nie czekając nawet na jedno słowo odpowiedzi ze strony tych, którym się przedstępstwa zarzuca. Nawet w Sowietach obowiązują mniej kanibalskie zwyczaje".

Ależ ci ludzie kpią z samych siebie. Toż nie dalej, niż poprzedniego dnia taż **„Gazeta Polska"** ferowała wyrok na więźniów brzeskich, nazywając ich zbrodniarzami, a znęcanie się oprawców brzeskich — zasłużoną **karą** i... błogosławieństwem dla Polski!

„Gazeta Warszawska" wytyka tym kannibalom sanacyjnym ich „prawo" i „logikę":

„Według tego stanowiska (sanacji) w sprawie oprawców brzeskich nikt — poza sądem — nie na nic do powiedzenia. Natomiast w sprawie ewentualnej winy i kary więźniów brzeskich wyrokuje — już nawet nie Sejm — ale jeden poseł, czy jeden klub, a za nim rozmaitego kalibru prasa rządowa.

I nie tylko wyrokują! „Gazeta Polska" pisze dosłownie o „ukaranych zbrodniarzach roku 1930", co oznacza, że więzienie w Brześciu ze wszystkiemi jego potwornościami nie było izolacją śledczą, lecz — karą!

Trudno sobie wyobrazić jaskrawszy przykład podwójnej miary prawa".

B.

DUŻE ZAPOTRZEBOWANIE JEST DOWODEM UZNANIA

WIN OWOCOWYCH LANGNERA

ZA NAJLEPSZE

1610

Zwycięstwo Związku Metalowców przy wyborach delegatów w fabryce „LILPOP RAU & LOEWENSTEIN"

W WARSZAWIE

W fabryce wagonów „LILPOP RAU" w Warszawie, od kilku miesięcy BBS i Komuniści prowadzili zawziętą agitację w tym kierunku, by rozbić klasowy Związek Metalowców, Leszno 53. W agitacji przeciwko Związkowi Metalowców stosowano napnikczemniejsze metody jak: próby PRZEKUPIENIA POSZCZEGÓLNYCH LUDZI, ZASTRASZENIA NIEKTÓRYCH CZŁONKÓW, A NAWET PRZY POMOCY PEWNYCH WPŁYWOWYCH CZYNNIKÓW— DYREKCJA FABRYKI ODMÓWIŁA POTRĄCANIA WKŁADEK. Po dokonaniu tych „wielkich czynów" przypuszczano, że wpływy Związku zmalały i w ten sposób została stworzona podstawa do przeprowadzenia na delegatów „swoich ludzi". Tak prowadzona robota w zupełności odpowiadała komunistom, którzy posunęli się tak daleko, że zaczęli wydawać specjalnie dla tej fabryki swojee pisemko, w którym w najordynarniejszy sposób napadano na naszych delegatów tow. tow.: FELLERA i SIECZKOWSKIEGO. Szczątki BBS-u zacierały ręce z radości że nadszedł moment, iż będą mogli przy tej mętnej robocie przeprowadzić swego delegata i sławić swoje zwycięstwo, oraz wpływy na terenie Warszawy. TYMCZASEM WYBORY DELEGATÓW, KTÓRE ZOSTAŁY UKOŃCZONE W DNIU 18 B. M., ZAWIODŁY ICH SROMOTNIE, GDYŻ WYNIK GŁOSOWANIA WYKAZAŁ, ŻE ANI KOMUNIŚCI, ANI TEŻ B. B. S. W FABRYKACH METALOWYCH NIE MAJĄ ŻADNEGO WPŁYWU.

PRZY WYBORACH ODDANO 1310 GŁOSÓW. NASI TOWARZYSZE ZOSTALI WYBRANI I OTRZYMALI NASTĘPUJĄCĄ ILOŚĆ GŁOSÓW:

JAN FELLER — 858 GŁ., KAZIMIERZ SIECZKOWSKI — 816, JAN ROBAK — 650, JÓZEF HOLKE — 524, I KORSAK 445 GŁ.

A ZATEM DO TAK ZWANEGO KOMITETU DELEGACJI WCHODZĄ WYWIENIENI 5 TOWARZYSZE, A FUNKCJE DELEGATÓW SPRAWOWAĆ BĘDĄ TOW. TOW.: FELLER I SIECZKOWSKI. NA ZASTĘPCÓW WCHODZĄ TOW. TOW.: OSTROWSKI I KALOTA.

BBS. ZOSTAŁA SROMOTNIE SKWITOWANA.

KOMUNIŚCI, MIMO AGITACJI I WIELKIEGO KRZYKU, ODDALI BIAŁE KARTKI, KTÓRYCH W URNIE BYŁO 155, CZYLI NIE MIELI NAWET CYWILNEJ ODWAGI GŁOSOWAĆ NA KANDYDATA, KTÓREGO IM TAKŻE BYŁO BRAK.

Taką nauczkę wrogom klasy robotniczej dali świadomi robotnicy, członkowie Związku Metalowców.

Wynik wyborów w fabryce „LILPOPA" dobitnie wykazał, że wpływy Klasowego Związku Metalowców nie zmalały, ale przeciwnie — SPOTĘGOWAŁY się, gdyż świadomi robotnicy nie dadzą się zastraszyć najrozmaitszemi szykanami, ani też nie pójdą na lep rozmaitych „sanacyjnych" obiecanek.

Wynik wyborów powinien być drogowskazem dla Zarządu Fabryki, że żadne postronne wpływy nie powinny na niego oddziaływać. Robotnicy pracują bez zarzutu — co niejednokrotnie wyraźnie podkreślano, — ALE NIGDY I POD ŻADNYM WARUNKIEM NIE POZWOLĄ SOBIE NARZUCAĆ POGLĄDÓW.

DO ZWIĄZKU FILARETÓW

(LIST OTWARTY)

Panowie!

Dlaczego nie słyszymy dziś Waszego głosu wśród tych, które domagają się okazania całej prawdy brzeskiej tragedji i wyciągnięcia z niej konsekwencyj?

Dlaczego widzimy ze strony filaretów, a obecnych rządowych i sejmowych dygnitarzy, dążenie do zatuszowania tej sprawy?

Czy to Wam dyktuje Wasze filareckie sumienie?

Silna i głęboka ideologja nie lęka się samokrytyki. Dopuszczenia do głosu własnego sumienia nie jest oznaką słabości. Źle jest, gdy sumieniem poczyna rządzić wyrachowanie lub czyjeś uderzenie pięścią w stół.

Posługujecie się wziętem z przeszłości uświęconem w pamięci kilku pokoleń mianem. Obyście nie poniżyli go tak, że nikt w przyszłości już podjąć go nie zechce.

Stanisław Małkowski,
b. członek „Promienia".

Warszawa, 17 grudnia 1930 r.

JAK „ODŻYWIANO" WIEŹNIÓW BRZESKICH

Czas pobytu byłych posłów w katowni brzeskiej pod względem odżywiania można podzielić na dwa okresy.

Pierwszy okres to od 9 września do 9 listopada. W tym czasie jadłospis więźniów brzeskich był następujący: pół żołnierskiej racji chleba dziennie; ponadto otrzymywali: na śniadanie — odwar z ziółek bez cukru, na obiad o godz. 12 w południe — zupę barwy szaro - niebieskiej z kartoflami, a do tego trochę kapusty albo buraków albo marchwi. Raz na tydzień więzień otrzymywał łyżkę tłuczonych kartofli, a w niedzielę 50 gramów wygotowanego mięsa. Na wieczerzę otrzymywali więźniowie taką samą zupę, co na obiad, lecz już bez kartofli.

Od 9 listopada zaczęto dawać więźniom wikt żołnierski kategorji N, sycący, wskutek czego wszyscy więźniowie zachorowali na zaburzenia żołądkowe. Lekarz zaburzenia te przypisał reakcji wskutek raptownej zmiany pożywienia.

Poprawy wiktu nie mogli uzyskać nawet obłożnie chorzy i to pomimo interwencji lekarza.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

KAWALERSKI PODATEK.

Dziś wchodzi w życie w Jugosławji podatek na nieżonatych. Podatek ten opłacają kawalerowie, bezdzietni wdowc, bezdzietni rozwiedzeni w wieku od 30 do 60 lat.

Stopa podatkowa maleje w miarę wzrostu lat.

Podatkowi nie podlegają cudzoziemcy, rolnicy i ci, których dochód roczny nie przekracza do 25.000 dynarów.

STRUMIEŃ WODY WYTRYSNĄŁ NA ŚRODKU ULICY.

W Berlinie w centrum miasta na ul. Poczdamskiej pękła jedna z głównych rur wodociągowych, zalewając część ulicy wodą. Woda przedarłszy się przez bruk drewniany, trysnęła wielką fontanną, tworząc wokół istną powódź. Komunikacja została zahamowana na przeciąg kilku dni. Wezwane na ratunek pogotowie wodne i straż ogniowa przystąpiły do przerwania dalszego dopływu wody. W szybkim tempie ulica została do tego stopnia podmyta, że powstały na dwa metry głębokie leje. Aby umożliwić przywrócenie normalnej komunikacji musiano przystąpić do budowy tymczasowego pomostu. Przywrócenie normalnego porządku i dostarczania wody do odciętych domów nastąpi — zdaniem prasy — za parę dni.

CHIŃCZYCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO WYŚWIETLANIU FILMU SOWIECKIEGO.

Poselstwo chińskie w Berlinie założyło w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy protest przeciwko wyświetlaniu na terenie Niemiec filmu sowieckiego pod tytułem „Niebieski ekspres". Film ten wyświetlany był, po udzieleniu pełnego zezwolenia przez berliński urząd cenzury filmowej, w licznych kinematografach od 10 tygodni. Wobec protestu poselstwa chińskiego Urząd Spraw Zagranicznych zwrócił się do towarzystwa filmowego „Prometeusz", które wprowadziło ten film na rynek niemiecki, z propozycją dokonania szeregu zmian w obrazie. Treść tego filmu ma być ponownie rozpatrywana przez najwyższy urząd cenzury filmowej.

ZA PORWANIE B. PREZYDENTA

Ryga, 18.12. (ATE.) Z Helsingforsu donoszą: Szef sztabu generalnego armji finlandzkiej gen. Walenius oraz pułk. Kuusaari zostali skazani na 3 lata więzienia każdy za porwanie b. prezydenta republiki prof. Stahlberga. Oskarżeni Jaskari i Jeanne zostali skazani na dwa względnie półtora roku roku więzienia. Pozostali współoskarżeni otrzymali karę więzienia do roku. Walenius i Kuusaari zostali pozatem pozbawieni urzędu i niezwłocznie aresztowani.

PO REWOLUCJI W GUATEMALI

Londyn, 18.12. (ATE.) Podczas rewolucji w Guatemali zabitych zostało 60 ludzi, między nimi minister wojny obalonego rządu. Zastępca prezydenta republiki Palma schronił się w niemieckiem poselstwie. Nowy rząd oświadczył korpusowi dyplomatycznemu, iż rewolucja skierowana była wyłącznie przeciwko Palmie. Nowy rząd udzieli poparcia prezydentowi republiki Haconowi, gdy ten obejmie władzę po wyzdrowieniu.

RZĄD STEEGA OTRZYMAŁ VOTUM UFNOŚCI

Paryż, 18.12. (ATE.) Rząd Steega uzyskał w Izbie większość 7 głosów. Wniosek o wyrażenie rządowi zaufania postawiony przez deputowanego Pacarda z lewicy radykalnej, został uchwalony 291 głosami, przeciwko 284. Przedstawiciel socjalistów Vincent Auriol oświadczył przed głosowaniem, że stronnictwo jego wypowiada się za rządem. Rezultat głosowania wywołał entuzjastyczne oklaski na ławach lewicy. Jednakże w kuluarach parlamentu panuje nastrój pesymistyczny. Zwycięstwo rządu należy przypisać Herriotowi który wygłosił gorące przemówienie i zdołał zmobilizować lewicę. Szczególną uwagę zwraca fakt, że dziesięciu komunistów głosowało za votum zaufania dla gabinetu Steega. Krąży pogłoska, że premjer obiecał komunistom udzielenie amnestji w Alzacji i Lotaryngji. Tardieu nie przemawiał podczas debaty.

CO USŁYSZYMY

PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd prasy. — 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. — 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 13.25 — 14.30 Przerwa.—14.30 —14.55 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — wygł. prof. H. Mościcki. — 15.00—15.20 Komunikat gospodarczy.—15.20—15.50 Przerwa. — 15.50 — 16.10 Odczyt p. t. „Walka z gruźlicą na terenie stolicy" — wygł. dr. C. Wroczyński. — 16.15 — 16.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów. — 16.20 — 16.35 Kącik artystyczny L. S. G. — 16.35 — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.45 — 17.15 Kącik dla młodych talentów muzycznych. — 17.15 — 17.40 „Z krainy czarnych djamentów" — 17.45 — 18.45 Słuchowisko dla dzieci młodszych. — 18.15 Koncert dla dzieci z Warszawy. — 18.45 — 19.10 Rozmaitości. — 19.10 — 19.25 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. — 19.25—19.35 Płyty gramofonowe. — 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. — 20.00 Feljeton p. t. „Dzisiejszy teatr niemiecki" — wygł. p. G. Krause. — 20.15 — 20.30 „Rząd a Dyktator" (1830) — wygł. pułk. Henryk Eile. — 20.30 Recital fortepianowy Mikołaja Orłowa. 21.20 Muzyka lekka. — 22.00 Feljeton p. t. „Niemka, Francuzka, Polka"—wygł. C. Jellenta. — 22.15 Koncert. — 22.50 Komunikaty — 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

STAN POGODY

NIECO CIEPLEJ.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na zachodzie, a później w środku kraju rozpogodzenia. Na wschodzie i północnym wschodzie pochmurno, miejscami śnieg. Nieco cieplej. Słabe wiatry zachodnie.

Wiadomości z całego kraju

DRUSKIENIKI

UJĘCIE OSOBNIKA Z 5 PASZPORTAMI

W pobliżu stacji Druskieniki władze śledcze aresztowały podejrzanego osobnika, który z młodą kobietą oczekiwał na przybycie pociągu. Przy aresztowanym znaleziono 3 fałszywe dowody osobiste oraz 2 paszporty zagraniczne. Prócz tego, znaleziono większą sumę w dolarach i rewolwer. Zachodzi podejrzenie, iż zatrzymany jest handlarzem żywym towarem.

KATOWICE

PRZED NOWĄ UMOWĄ ZAROBKOWĄ NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W dniach najbliższych rozpoczną się układy pomiędzy przedstawicielami związku przemysłowców a delegatami organizacji górniczej w sprawie zawarcia nowej umowy zarobkowej w przemyśle górniczym na terenie Górnego Śląska.

RYBNIK

NOWE SILNE WSTRZĄSY ZIEMI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

W gminie Popielów, w powiecie rybnickim, dał się odczuć wstrząs podziemny, trwający około 10 sekund, zaś o godzinie 3,30 ponowny silny wstrząs, wskutek czego kilka budynków w Popielowie zarysowało się. Wypadek wywołał wśród miejscowych mieszkańców popłoch.

Wstrząsy pochodziły prawdopodobnie od zawalisk kopalni węgla.

NOWY SĄCZ

EPILOG TRAGICZNEJ WYCIECZKI DO MORSKIEGO OKA PRZED SĄDEM

Dn. 18 b. m. rozpoczęła się w Nowym Sączu rozprawa przeciwko prof. Domaniewskiemu, który prowadził auto w czasie kongresu Pen - Clubów do Morskiego Oka, kiedy to poniósł śmierć znany bajkopisarz Juljan Ejsmond, a 3 inne osoby: pp. Gałuszkowie i red. Kleszczyński odniosły ciężkie rany.

Prof. Domaniewski, który prowadził wówczas auto z wielką szybkością, oskarżony jest o przekroczenie przeciw bezpieczeństwu życia.

Rozprawę odroczono celem ponownego wezwania świadków, którzy się nie stawili.

WOŁKOWYSK

STRASZNA KATASTROFA AUTOBUSOWA

16 osób rannych, jedna zmarła

Onegdaj o godz. 4 popoł. na przejeździe kolejowym Wołkowysk-miasto i Wołkowysk centralny zdarzyła się straszna katastrofa.

Autobus kursujący na tej linji dostał się pod pociąg. Siłą zderzenia z lokomotywą, autobus został odrzucony w bok na kilka metrów i zdruzgotany. 17 osób odniosło rany, w tem 10 cięższe. Ofiary katastrofy umieszczono w szpitalu powiatowym, 5 osób ciężej rannych przewieziono do szpitala wojskowego w Wilnie. Z pośród tych osób zmarła jedna, a mianowicie: sekretarz Sądu Okręgowego w Grodnie, Żuk.

Szofer, który wjechał autobusem na tor kolejowy, widząc zbliżające się niebezpieczeństwo, wyskoczył z wozu i zbiegł.

Wśród ofiar znajdują się: inżynier drogowy pow. wołkowyskiego p. Rudnicki i żona dyrektora elektrowni Konsolerowa.

IWONICZ

WYBUCH GAZÓW NA KOPALNI NAFTY

Onegdaj na kopalni nafty „Minia" w Klimakówce koło Iwonicza nastąpiła eksplozja gazów w budynku motorowym przyczem budynek motorowy oraz zbiornik na ropę uległ zniszczeniu. Szkody wynoszą około 10.000 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

PRZEZORNOŚĆ

Przezorność jest mądrą doradczynią człowieka. Ona mu jego los gotuje, ona zbiera ziarnko do ziarka na chleb jego przyszłości, ona zabezpiecza mu starość i daje jej pewne schronienia. Przezorność jest matką dobrobytu. Nie da się skusić ponętom przejściowym, które łatwo i prędko zabierają i pochłaniają pieniądze. Swym dalekim wzrokiem obejmuje dale nieznane życia i dla nich pracuje. Poczyna się z lęku niepewności. Nie znosi ruchomego gruntu pod nogami i stara się go umocnić.

Przezorność jest cechą dojrzałości.

Tam gdzie ona rządzi, dzieje się dobrze. Człowiek przezorny nigdy nie znajdzie się w położeniu materjalnem bez wyjścia. Jest przygotowany i na takie złe godziny życia i dzięki swej przezorności może je przetrwać. Ma odłożony grosz i nie jest mu straszną ani choroba, którą łatwiej zwalczać, gdy się posiada środki, ani starość i niedołęstwo. Człowiek przezorny miłuje swoją niezależność, którą sobie zawdzięcza i jest takim zwykle do końca życia. Ma swój kapitalik i nie potrzebuje na starość łaski dzieci.

Przezorność łączy się z innemi zaletami charakteru i wraz z niemi decyduje o życiu człowieka: poprzestawanie na swojem — to jedna; panowanie nad sobą — to druga; wytrwałość — to trzecia.

Czasem się zdarzy, że ktoś lekkomyślny i bardzo życiowo młody śmieje się z czyjejś mądrej przezorności. Ale najczęściej wyśmiany kiedyś śmiać się będzie ostatni.

I pisząc te słowa mam na myśli nie tych, którzy sami o sobie już pomyśleli przezornie i mądrze, ale tych innych właśnie, tych niedojrzałych życiowo, którzy zbytnio ufają sobie. Młodość przemija, a czas siły naszej i zapału powoli słabnie.

Każdego człowieka pracy stać na składkę miesięczną, choćby 3 złotych, a która mu już przyszłość spokojną zabezpiecza.

W P. K. O. można otrzymać polisę ubezpieczeniową, zobowiązawszy się opłacać właśnie taką rate w wysokości 3 złotych miesięcznie. I człowiek ma już spokój. Rodzina w razie jego śmierci otrzyma pełną sumę ubezpieczeniową. W razie śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem, P. K. O. wypłaca rodzinie podwójną premję. P. K. O. ubezpiecza na życie bez badania lekarskiego, przyczem czynność tę można załatwić w każdym urzędzie pocztowym.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Generał Crack".
APOLLO: „Na Sybir".
CAPITOL: „Noce kaukaskie".
CASINO: „Janko muzykant".
COLOSSEUM: „Na ławie hańby" i „Romans sentymentalny".
COLOSSEUM (mała sala): „Awantury arabskie".
KINO „JEDEN ZŁOTY": „Niewolnica ks. Borysa" i „Kto zna pannę Brown".
KOMETA: „Amor na nartach".
MAJESTIC: „Pat i Pataschon jako królowie mody".
MIEJSKI: „Tajemnica hotelu".
POLA NEGRI PALACE: „Romans kadeta".
PALACE: „Droga do Raju".
PAN: „Noce kaukaskie".
SPLENDID: „Neapol śpiewające miasto".
STYLOWY: „Orkan".
ŚWIATOWID: „Wesoły Madryt".
ŚWIT: „Wyspa zatopionych okrętów".
TĘCZA: „Parada miłości".
WISŁA: „Bicz boży".
ZNICZ: „Studentka".

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN

Leszno 36.

Specjalista chorób wenerycznych płciowych i skórnych. Analizy krwi

Przyjm. 9 r. — 9 w.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Komitet Dzielnicy Śródmiejskiej wzywa wszystkich członków Dzielnicy którzy dotychczas nie złożyli swych książeczek dla ponownego zarejestrowania, aby uczynili to bezwzględnie do dnia 31 grudnia r. b.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

CZERWONE HARCERSTWO.

SEKCJA SAMOKSZTAŁCENIOWA. Posiedzenie Sekcji odbędzie się w niedzielę, dn. 21 b. m., o godz. 17, w lokalu Zw. Transportowców, ul. Czerwonego Krzyża 20. Porządek dzienny: 1) odczyt tow. Weychert - Szymanowskiej n. t.: **„Jak walczą z alkoholizmem robotnicy czerwonego Wiednia"**. 2) Lektura.

Uprasza się o punktualność.

WYCIECZKA NA WYSTAWĘ PRAC WYSPIAŃSKIEGO. W niedzielę, dn. 21 b. m. odbędzie się wycieczka do Klubu Artystycznego na wystawę (dla starszych wiekiem harcerzy).

Zbiórka o godz. 15 w Al. Jerozolimskich przed Hotelem „Polonja" (naprzeciw Dworca Głównego). Wstęp 30 gr.

Z SĄDÓW

Echa zabójstwa wśród studentów Uniw. Wileńskiego

W sądzie apelacyjnym rozpatrywano wczoraj sprawę studenta Uniwersytetu Wileńskiego **Zygmunta Karnickiego - Smoleńskiego**, który przed 4-ma laty stał się sprawcą nieszczęśliwego wypadku na Uniwersytecie Wileńskim.

Pomiędzy studentem **Karnickim** a kolegą jego **Dzierdziejewskim** istniał zatarg, spowodowany złośliwemi docinkami wzajemnemi w czasie rozmów towarzyskich. Któregoś dnia na ulicy **Dzierdziejewski** w towarzystwie dwóch studentów, swoich kuzynów, zaszedł drogę **Karnickiemu**, któremu, jak zeznał jeden z kuzynów, „miał powiedzieć parę słów". **Dzierdziejewski** posiadał rewolwer automatyczny i grubą laskę.

Dzierdziejewski zastąpił drogę **Karnickiemu** i uderzył go w twarz, po chwili posypały się strzały. Jedni z pośród świadków twierdzą, że pierwszy strzelił **Karnicki**, inni że **Dzierdziejewski** wyciągnął rewolwer, a **Karnicki** się bronił.

Jedna z kul przeszyła kurtkę **Dzierdziejewskiego** i trafiła kuzyna Dzierdziejewskiego— **Władysława Bądzkiewicza**, który zmarł na miejscu.

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał **Karnickiego** na 3 miesiące twierdzy. Prokurator zaapelował i Sąd Apelacyjny w Wilnie podwyższył karę do 1 roku więzienia. Sąd Najwyższy uchylił wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie.

Brani adw. **Niedzielski**

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I-ej instancji, skazujący Karnickiego na 3 miesiące twierdzy. **Kara ta została darowana na zasadzie amnestji.**

Czy warto się skarżyć!

W sferach prawniczych ironicznie komentuje się rady posła Koca i prasy sanacyjnej, aby b. więźniowie brzescy złożyli skargę do prokuratora za bicie ich i poniewieranie w więzieniu brzeskiem.

Przytaczane są w dyskusjach prawników fakty składania takich skarg przez red. **Mostowicza**, red. **Nowaczyńskiego** i rodzinę **gen. Zagórskiego**... które nie odniosły żadnego skutku.

Dzisiaj ta sprawa przedstawia się tembardziej... skomplikowanie, iż skarga więźniów brzeskich na dzisiejszego ministra sprawiedliwości **Michałowskiego** winnaby była być skierowana do prokuratora **Rudnickiego**, który w sprawie brzeskiej wykazywał jaknajdalej idącą obojętność.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

FOTOGRAFJE w 15 minut do paszportów wykonywa Zakład Fotograficzny **„LEONAR", Nowy-Swiat 21.**

A) MEBLE NA GWIAZDKĘ DO 20 miesięcy kredytu przy większych zamówieniach. Polecamy stylowe i skromne gabinety, sypialne, jadalne, salony, kluby. Wybór sztuk pojedyńczych. Tapczany, eleganckie otomany ze skrytką na pościel. Gotówką ceny bezkonkurencyjne. Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej, Aleje Jerozolimskie 43 vis-a-vis dworca. Uwaga: Prosimy wyciąć — okazicielowi wycinka bezpłatny przewóz nawet na prowincję.

Ogłoszenia drobne

MEBLE — staniały. Największy wybór. Najniższe ceny Gotówką. Ratami. „FLORYDA" Chmielna 41 róg Marszałkowskiej Posiadamy różne rodzaje tapczanów.

2—1 pokój, kuchnia, wygodami, do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Wronia 23A

Najdogodniejsze raty dla niezamożnych Szkoła Samochodowa Tuszyńskiego, Warszawa: Chmielna 7

Kronika stołeczna

DODATKOWE POCIĄGI W OKRESIE ŚWIĄT.

Władze kolejowe uruchamiają w okresie świątecznym szereg pociągów dodatkowych pomiędzy Warszawą a większemi miastami prowincjonalnemi.

Dziś już wieczorem wyrusza z dworca Głównego o godz. 20.45 pierwszy pośpieszny pociąg dodatkowy, świąteczny, do Zakopanego i Krynicy. Pociąg ten kursować będzie codziennie aż do dn. 8 stycznia 1931, z wyjątkiem jedynie pierwszego dnia świąt — 25 grudnia. Przyjazd do Zakopanego o godz. 8.05, do Krynicy o godz. 8.48.

W drogę powrotną pociąg ten będzie wychodził z Zakopanego o godz. 22.10, a z Krynicy o godz. 20.40 i przychodzi do Warszawy o 9.25 rano.

We wtorek dn. 23 grudnia uruchomiony będzie ponadto jeszcze jeden pośpieszny pociąg świąteczny do Zakopanego i Krynicy. Wyjdzie on z Warszawy o godz. 20.58.

We wszystkich tych pociągach znajdować się będą wagony wszystkich trzech klas oraz wagon sypialny.

Również dn. 23 grudnia wyjdą z Warszawy z dworca Głównego dwa dodatkowe pociągi świąteczne do Krakowa, pośpieszny o godz. 15.36 i osobowy o godz. 22.07.

W wigilję dn. 24 grudnia z dworca Głównego w Warszawie wyruszy do Łodzi dodatkowy pociąg osobowy o godz. 13.40, który przybędzie na dworzec Łódź Fabryczna o godz. 16.40.

W dniu tym do Warszawy przybędą dwa osobowe pociągi dodatkowe z Krakowa o g. 1810 (wyjazd z Krakowa o godz. 8.20 rano) i z Łodzi o godz. 21.55 (wyjazd z dw. Łódź-Fabr. o godz. 19.20).

Po świętach w sobotę dn. 27 grudnia na dworzec Główny w Warszawie przyjdzie o godz. 4.35 rano ostatni pociąg dodatkowy (osobowy)z Krakowa, wychodzący stamtąd w piątek o godz. 18.30.

Do Lwowa uruchomiony będzie tylko jeden pociąg dodatkowy pośpieszny o 23.05, w trzech dniach 20, 22 i 23 grudnia. Pociąg ten przyjdzie do Lwowa o godz. 8.35 rano.

Ze Lwowa przyjdą dodatkowe pociągi do Warszawy dn. 21, 23 i 28 grudnia. Wyruszą one ze Lwowa o godz. 20.45 a przybędą do Warszawy na dworzec Główny o godz. 6.43 rano.

Z dworca Wileńskiego w Warszawie odejdzie tylko jeden pociąg dodatkowy dn. 23 grudnia do Łomży. Ojdazd jego nastąpi o godz. 17.40, a przyjazd do Łomży o g. 21.10.

Pociąg ten powróci do Warszawy dn. 24 grudnia o g. 12.31 (wyjazd z Łomży o g. 8.35).

Z dworca Warszawa - Wschodnia uruchomiony będzie dn. 22 i 23 osobowy pociąg świąteczny do Brześcia o godz. 13.20 (przyjazd do Brześcia o godz. 18.55).

Ponadto 23 grudnia z tegoż dworca odejdzie do Lublina pociąg osobowy o g. 20.50 (przyjazd o godz. 1.07).

Na dworzec Wschodni w Warszawie przybędą pociągi dodatkowe dn. 23 i 24 grudnia z Brześcia o godz. 7.40 (odjazd z Brześcia o godz. 2.10) oraz dn. 24 grudnia z Lublina o godz. 13.45 (odjazd z Lublina o godz. 9.26 r.)

Z CZERWONEGO KRZYŻA.

Warszawski Okręg. Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że ciągnienie przeznaczonych do rozlosowania dzieł sztuki p. Z. Stryjeńskiej i p. Kuny odbędzie się w poniedziałek dn. 22 b. m. o godz. 5-tej popoł. w biurze Okręgu, Mazowiecka 9, II p.

Wspomniane wyżej dzieła zostaną rozlosowane pomiędzy posiadaczy dwuzłotowych biletów wejścia na wystawę.

NIEUDAŁA KRWAWA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA

Nocy ub. Marjan Sandecki, pracownik w magazynie obuwia Józefa Okuły przy ul. Nowogrodzkiej 18, w suterynie, nocując tam w obawie przed złodziejami, usłyszał podejrzane szmery przy drzwiach frontowych.

Sandecki, zachowując ciszę, uzbroił się w sztabę żelazną i nagle drzwi otworzył. Na progu zastał jakiegoś draba, który podrobionym kluczem otworzył kłódkę. Spłoszony złodziej rzucił się do ucieczki. S. pogonił za uciekającym i pochwycił go na rogu ul. Marszałkowskiej. Opryszek usiłował wyrwać się, lecz Sandecki ugodził go kilka razy sztabą w głowę i piersi. Na alarm nadbiegł dozorca nocny i wtedy pochwyconego draba oddano w ręce policjanta. Przyprowadzony do 13 komisarjatu podał się za 40-letniego Edmunda Krebsa. Został on tak dotkliwie poturbowany, że dyżurny przodownik wezwał pogotowie. Lekarz stwierdził potłuczenie głowy, klatki piersiowej i lewego ramienia. Po opatrunku Krebs pozostał w komisarjacie, celem przeprowadzenia do wydziału rejestracyjno - rozpoznawczego w urzędzie śledczym. W kłódce tkwił klucz, drugi zaś znaleziono w kieszeni złodzieja.

ZAGADKOWY NAPAD NOŻOWY

19-letni Jan Kozłowski, bezrobotny, wracając do domu na rogu ul. Wroniej i Siennej był uderzony bagnetem z tyłu w lewą nogę. Otrzymawszy cios K. obejrzał się i zobaczył jakiegoś nieznajomego mężczyznę, który pośpiesznie znikł w kierunku ul. Towarowej, przechodnie zaopekowali się rannym, który z powodu upływu krwi słaniał się bezwładnie. Policjant z 6 kom. przewiózł K. do ambulatorjum pogotowia. Tam lekarz ofierze krwawej napaści udzielił pomocy, stwierdzając głęboką ranę kłutą lewego uda. Zarówno sprawca zbrodniczego czynu, jak i okoliczności okryte są tajemnicą.

KRWAWE NASTĘPSTWA ZABAWY NOŻEM

4-letnia Wacia i 6-letni Oleś Szklarscy, bawili się, strugając nożem patyczki. W pewnej chwili chłopiec rzucił patyczek dziewczynki na ziemię, za co siostrzyczka w przystępie gniewu, zamierzyła się, uderzając braciszka nożem. Matka przewiozła rannego synka do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz opatrzył dziecko, stwierdzając ranę ciętą głowy.

Z BRAKU OPIEKI

Przy ul. Dzikiej 2, 3-letnia Lorcia Olskinerówna ,pozostawiona chwilowo bez dozoru, napiła się kwasu octowego. Matka przewiozła dziecko do ambulatorjum pogotowia, gdzie lekarz przepłukawszy żołądek, usunął grożące niebezpieczeństwo.

OFIARY ŚLIZGAWICY

W ciągu ub. doby ofiarą ślizgawicy padło w stolicy 5 osób. Są to: Helena Brunerówna, rana tłuczona podbródka, Bronisław Krasa, Sura Rajstagerowa, Felicja Świtkowska, Motek Milcherg. Wszystkim ofiarom ślizgawicy pomocy udzieliło pogotowie.

MŁODOCIANA DESPERATKA

16-letnia Zofja Pniewska, robotnica, otruła się esencją octową w bramie domu przy ul. Redutowej 1 na Woli. Młodocianą desperatkę w stanie ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala na Czystem.

ZE SPORTU

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY Z.R.S.S.

Dziś o godz. 19 w lokalu Z. R. S. S., ul. Flory 1, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Z. R. S. S,. na które specjalnie proszona jest przedstawicielka Kobiecego Referatu przy Z. R. S. S., ze wszystkiemi protokułami, dowodami etc.

PORAŻKI WĘGIERSKICH PIĘŚCIARZY W KATOWICACH

W Katowicach rozegrane zostały zawody bokserskie pomiędzy BKS (Katowice) a Lerencvarosi (Budapeszt), zakończona BKS w stosunku 13:3. Wyniki poszczególnych walk były następujące: Moczko remisuje z Szakalem, Michalski bije na punkty Szenesa, Górny wygrywa z łatwością z Maratonem, Wochnik bije Sajbana, Wrazidło wygrywa z Pandorem, Wieczorem bije Jalesa, Szigeti wygrywa przez techniczny k-o z Garsteckim, zaś Wocka uzyskuje valkover z powodu niestawienia się Węgra.

WARTA BIJE BOKSERSKIEGO MISTRZA WĘGIER 12:4

W Poznaniu rozegrany był mecz bokserski pomiędzy drużyną Warty a mistrzem Węgier w boksie, zespołem Ferencvarosi. Warta odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 14:4. Wyniki poszczególne były następujące: Wolniakowski (W) bije Szakala, Formański (W) bije Szelesa, Norton (F) bije Wareckiego, Anioła (W) remisuje z Bekassim, Arski (W) bije Pandura, Majchrzycki (W) zwycięża Jenego, Wiśniewski (W) remisuje z wice-mistrzem Europy Szigetim a Tomaszewski (W) uzyskuje valkover z powodu rezygnacji Klassa, który zwichnął sobie na treningu rękę.

DŹWIĘKOWE KINO **CASINO** — Nowy - Świat 50 Pocz. o g. 6, 8, 10
W sobotę i niedziele początek o godz. 4-ej
DZIS
Wielki polski film dźwiękowy
„Janko Muzykant"
w rolach gł.:
MARJA MALICKA i WITOLD CONTI
CENY ZNIŻONE OD 1 ZŁ.

Kino Dźwięk. **COLOSSEUM** Początek o g. 6-ej
Wielki Świąteczny Program Humoru
BUSTER KEATON
JAKO
„IMPRESARJO"
W pozostałych rolach:
Fred Niblo Karol Dane (Slim).
W Małej Sali pocz. godz. 4
„GENERAŁ" w roli gł. **Buster Keaton**
Dla młodzieży dozwolone.

POLA NEGRI PALACE
Wierzbowa 7 Pocz. o 4, 6, 8, 10
Dziś
„ROMANS KADETA"
w roli głównej
GEORGE O'BRIEN
Nad program
Wspaniałe aktualności dźwiękowe

Kino FILHARMONJA
Początek 6, 8 i 10.
OSTATNIE DNI
Arcydzieło dźwiękowe p. t.
„Z BYRDEM DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO"
Nadprogram: **Tygodnik dźwiękowy**, wspaniały dodatek Fleichera oraz orkiestra kina Filharmonja.
DLA MŁODZIEŻY Zł. 1 gr. 50 na wszystkie miejsca i seanse.

DŹWIĘKOWE KINO
„TĘCZA"
Przejazd 9 Pocz. 6, 8 i 10.
„PARADA MIŁOSCI"
w roli głównej
Maurice Chevalier
Nad program dodatki rewelacyjne.
Aparatura Western Electric

KINO - REWJA **ZNICZ**
ŚNIADECKICH 5, TEL. 11405
Dziś i dni następnych
Najpiękniejszy film świata
„STUDENTKA"
w rolach gł. **Carmen Boni i Iwan Petrowicz.** na scenie Humor, Śpiew, Taniec. Rewja w 12 odsłonach p. t. **„Bawmy się razem"** z udziałem całego zespołu pod kier. I. Truszkowskiego i ulubienicy publiczności Janiny Winiarskiej. Tańce i ewolucje układu Melerwila.
Ceny miejsc od **1 zł. 25** gr.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o g. 8 w. „Orfeusz w piekle",
Narodowy
o g. 8 „Kres wędrówki".
Nowy
o g. 8 „Nowa umowa małżeńska"
Letni
o g. 8 „Pani ministrowa"

TEATR „ATENEUM" gra codziennie „Ulicę" Rice'a, z udz. Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI. Dziś i w niedzielę „Orfeusz w piekle".

TEATR NARODOWY. Dziś i dni następnych „Kres wędrówki".

TEATR NOWY: Dziś i codziennie „Nowa umowa małżeńska".

TEATR LETNI. Dziś „Pani Ministrowa".

TEATR POLSKI. Dziś wraca na afisz „Noc Listopadowa" Stanisława Wyspiańskiego.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Lekkomyślna siostra".

„QUI PRO QUO". Ostatnie dni rewji p. t. „Czysta wyborowa".

TEATR MORSKIE OKO. Rewja p. t. „Złote szaleństwo". Pocz. o godz. 7.15 i 9.30

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś rewja :„Grunt to flota".

TEATR ANANAS. Rewja p. t.: „Słówko na P.". Pocz. o godz. 7.30 i 10 wiecz.

KONCERT W KINIE „ATLANTIC" (Chmielna 33). W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 12 m. 30 w poł. odbędzie się Trzeci Wielki Festival Śpiewaczy na zwiększonej aparaturze Western-Electric. Różne arje operowe i pieśni odśpiewają: T. Inghillieri, Costa Milona, Rosetta Ponselli, Renato Zanelli, Enrico Caruso, Teodor Szaliapin. Utwory Czajkowskiego, Rimskij-Korsakowa i Beethovena odegra filadelfijska orkiestra symfoniczna pod dyr. L. Stokowskiego.

Najwytworniejsze Dźwiękowe Kino Stolicy
Majestic Nowy - Świat Nr. 43 początek 6, 8, 10.
w niedziele i święta pocz. 4.
Najweselszy program świąteczny
WIELKI FILM NIEMY
Najwięksi ulubieńcy starych i młodych
PAT i PATACHON
rozśmieszają nawet głazy swoją ostatnią kreacją, jako **Królowie Mody**
Nad program: **Dźwiękowa baśń wigilijna**
Ceny biletów od zł. 1.50.
Dla młodzieży dozwolony.

Kino „WISŁA" Tamka Nr. 34 vis a vis Cyrku
Wielki film życiowy!
„Bicz Boży"
z LON CHANEYEM.
Na scenie występy artystów.
Ceny od 1 zł Początek o 4 pp.

Kino Dźw. **„Swiatowid"**
Marszałk. 111 Pocz. 4, 6, 8 i 10
W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM CENY BILETÓW NA WSZYSTKIE SEANSE ZNIŻONE.
RAMON NOVARRO
W NOWYM SWOIM SUKCESIE
„Wesoły Madryt"

Dźwiękowy-Kinoteatr **MIEJSKI**
Długa 25 **Hipoteczna 8**
Początek o godz. 6.30
w soboty i niedzielę o godz. 5 p. p.
Dla młodzieży dozwolony
TAJEMNICA HOTELU
komedja dźwiękowa z udziałem
Gleen Tryona i Mery Kennedy
wł. Universal. Nad program: **Amazonka.**

Kino dźwiękowe
ATLANTIC
Chmielna 33. Początek 4 6, 8, 10.15
JOHN BARRYMORE
w monumentalnem arcydziele filmowem
„GENERAŁ CRACK"
Nadprogram: Dodatki i aktualności dźwiękowe
Obr. wł. „Muza-Film".

KINO-TEATR **KOMETA** Chłodna Tel. 48-51 49
„Amor na nartach"
w roli głównej **Harry Liedtke.**
Na scenie występy artystów: Nina Bielicz, Henio Domański, Kazimierz Chrzanowski, Stanisława Balcerakówna, Adam Daal, Konrad Ostrowski Irena Topolnicka oraz Girls baletu K. Ostrowskiego.

KINO
„JEDEN ZŁOTY"
Karowa 18, obok hotelu Bristol,
Dzis wielki podwójny program
1. **„Niewolnica Księcia Borysa"** sensacyjno-salonowy dramat w 10-u aktach w roli gł. **Billie Dove i Beu Lyon.**
2. **„Kto zna pannę Brown?"** tryskająca humorem farsa z królem komików **Harry Langdonem.**
Za okazaniem tego kuponu kasa wyda 2 bilety prasowe za dopłatą 80 groszy od osoby. Kupon ważny tylko do 31 grudnia oprócz niedziel i świąt.

Ostatnia Nowość Wydawnicza!
NAJLEPSZY PODARUNEK GWIAZDKOWY!
KSIĘGARNIA
Karola NEUMILLERA w Łodzi
Piotrkowska 61
poleca nową książkę
Adama Galińskiego
p. t.
„Poezja Polski Odrodzonej"
Pierwsza książka w literaturze polskiej dająca obraz poezji polskiej **z lat 1918—1930.**
Twórczość poetycką ilustruje **175 utworów 91 poetów!**
Wydanie wytworne 8-ka, stronic 416 zł. 14.—, w ozdobnej oprawie zł. 18.—
Żądajcie we wszystkich księgarniach.
1586

OBRAZKI ZE ŚWIATA

„KOLEJ ŻELAZNA" W TURKIESTANIE

SIŁA MECHANICZNA, KTÓRĄ LUDZKOŚĆ OBECNIE DYSPONUJE WYNOSI 280 MILJ. H. P.

TECHNIKA W CYFRACH

Dwa miljardy ludzi zamieszkuje obecnie glob ziemski z czego na dorosłych mężczyzn przypada około 25 procent. Przyjmując, iż żywa siła jednego mężczyzny odpowiada 1/10 H. P. siły mechanicznej, otrzymamy siłę 50 miljonów koni parowych (HP). Ludzie ci mają około 100 miljonów koni, mułów i zwierząt pociągowych, a więc dwa razy tyle siły żywej obcej, aniżeli wynosiła ich własna. Siła ta jest prawie całkowicie wykorzystana **w rolnictwie, w transporcie i częściowo w górnictwie,** natomiast przemysł i komunikacja (koleje, żegluga wodna i powietrzna) posługują się siłą mechaniczną, dostarczaną przez **motory.**

Ileż ona wynosi? Znany statystyk, **Włodzimierz Wojtyński,** obliczył, iż w roku 1926, znajdujące się na kuli ziemskiej motory reprezentowały siłę około 260 miljonów H. P., z czego na produkcję wypadało 125, na koleje 110, na żeglugę 25 miljonów H. P. Jeżeli uwzględnimy podany przez niego wskaźnik wzrostu 3 miljony H. P. rocznie, oraz pęd racjonalizacji ostatnich lat, możemy śmiało wymienić **280 miljonów H. P.,** jako cyfrę siły mechanicznej, którą ludzkość dysponuje obecnie.

W czasie wojny próbował szwajcarski statystyk **Saitzew** obliczyć siłę mechaniczną poszczególnych państw, co mu się wobec niedostateczności statystyki w tej dziedzinie tylko częściowo udało. Obliczył on, iż w roku 1911 — 25 głównych państw świata posiadało 75 miljonów H. P. siły mechanicznej, z czego 80 procent przypadało na motory, pędzone parą wodną, a zaledwie 10 procent na motory spalinowe. Ogółem lokomotyw było wtedy na świecie ¼ miljona o sile 100 miljonów H. P., w żegludze pracowało: 5 miljonów H. P. — we flocie wojennej, a 20 miljonów H. P. — w handlowej. Razem wynosiła wartość siły mechanicznej około 200 miljonów koni parowych. W ciągu następnych 10 lat — (1911 — 1921), wzrosła ta siła o przeszło 30 miljonów H P., przyczem bardzo ciekawy jest sam charakter wzrostu. Okazuje się, że tempo wzrostu liczby motorów parowych pozostaje daleko w tyle poza wzrostem liczby motorów wodnych i spalinowych, tak, iż można mówić o schyłku epoki maszyny parowej.

NAJSTARSZY ZABYTEK PIŚMIENNICTWA POLSKIEGO

KARTKA KRONIKI WIELKOPOLSKIEJ

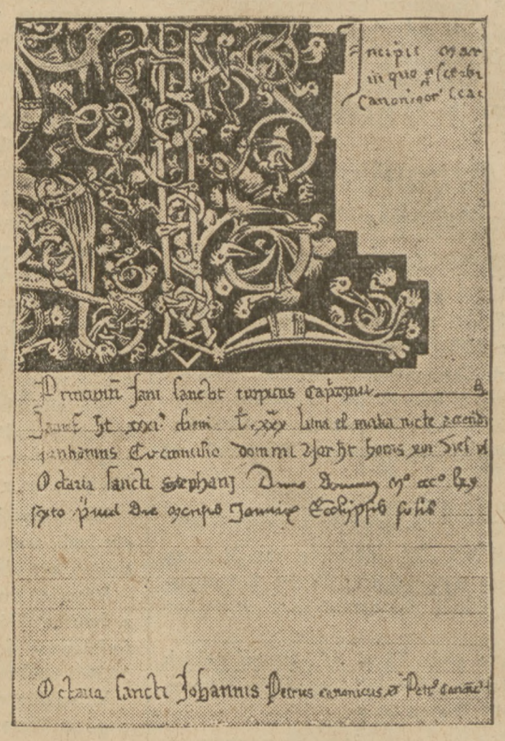

W PRZEDEDNIU REWOLUCJI NA KUBIEJ

STAN OBLĘŻENIA W HAWANNIE

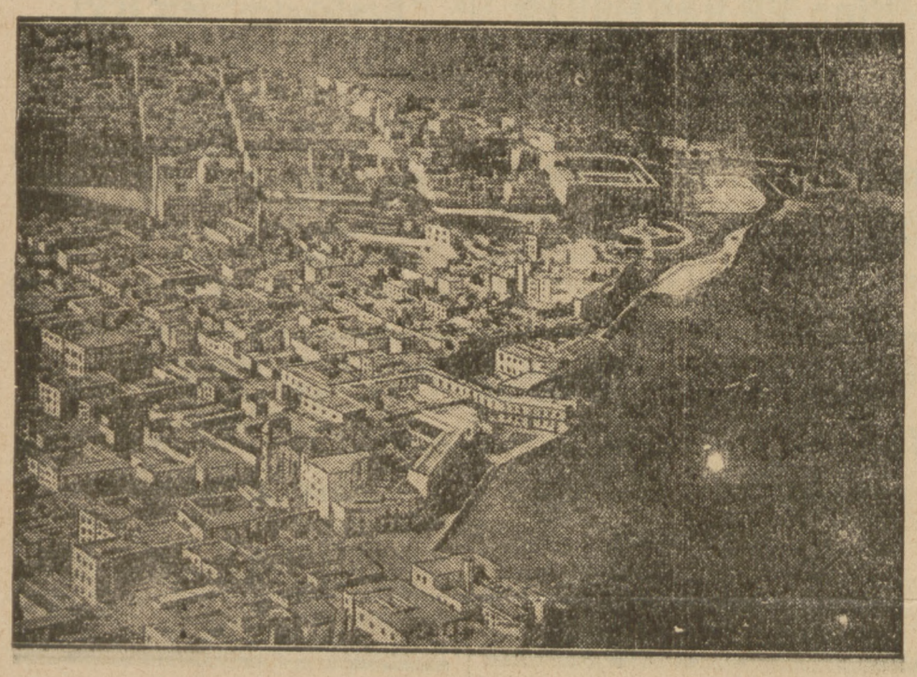

Wrzenie rewolucyjne na Kubie trwa w dalszym ciągu. Na terenie państwa zostały ustanowione sądy doraźne, w stolicy ogłoszono stan oblężenia, mimo to, rozruchy trwają w dalszym ciągu.

Na naszej ilustracji **Hawanna** stolica republiki z lotu ptaka.

NOWE WYKOPALISKA W POMPEI

Podczas prac wykopaliskowych, prowadzonych w Pompei przy tak zwanej via dell'Abbendanza w domu oznaczonym numerem 4 natrafiono na rodzaj kufra drewnianego najzupełniej zniszczonego, w którym znajdowała się cała masa cennych przedmiotów. Dotąd wydobyto i zakatalogowano: bransolety złote prześlicznej roboty, trzy pary kolczyków, kilkanaście pierścionków złotych, kolje złote, monety srebrne i złote, niektóre z czasów republiki rzymskiej, zastawę stołową srebrną na cztery osoby, podstawki srebrne, łyżeczki, zwierciadła srebrne, kilka flaszeczek srebrnych do perfum i t. p. Z punktu widzenia wartości artystycznej jest to jeden z najbardziej wybitnych ewenementów w historji wykopalisk pompejańskich.

Jak wiadomo kilka lat temu odnaleziono w Boscoreale pod Pompeją t. zw. „skarb z Boscoreale", który został wywieziony za granicę i znajduje się obecnie w Luwrze. Wartość materjalna i artystyczna obecnie znalezionych przedmiotów, przewyższa „skarb z Boscoreale". Prof. **Majuri** prowadzi w dalszym ciągu poszukiwania, gdyż przypuszcza, że dotychczas wydobyte przedmioty nie wyczerpują jeszcze zawartości kufra.

KOBIETY GRAJU JUŻ RÓWNIEŻ W HOKEJA

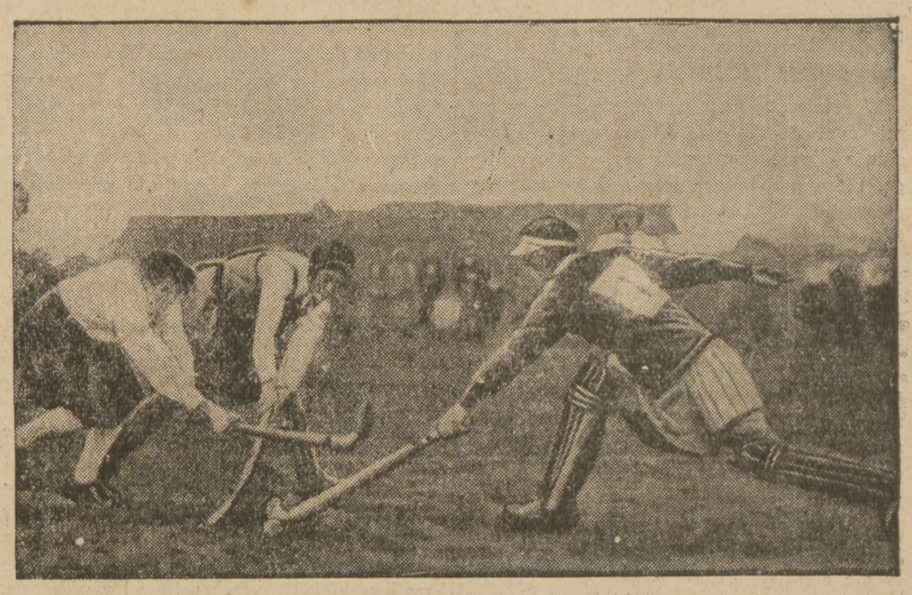

Ostatnio odbyły się w Berlinie międzypaństwowe zawody hokeja na lodzie pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Danji. Zwyciężyły Niemki w stosunku 3 : 2.

DWA MILJONY SZYLINGÓW ZA 5 GRAMÓW RADU

Gmina miasta Wiednia zakupiła w Brukseli 5 gramów radu za cenę 2 miljony szylingów. Zamierzone jest otwarcie przy szpitalu miejskim w Lainz Instytutu leczenia raka. Instytut ma być otwarty w kwietniu roku przyszłego.

Wśród nowych książek

Z WYDAWNICTW „PANTEONU"

Jakób Wassermann: „PANICZ ERNEST" — tłumaczyła E. Całuszkowa, cena zł. 8.

Jesteśmy w pierwszej połowie 17-go wieku. Cesarstwo niemieckie wyniszczone wojną trzydziestoletnią. Szaleje inkwizycja. Świat tonie w ponurej nocy, rozświetlanej złowieszczo łunami płonących stosów. Jako twierdzę inkwizycji przedstawia Wassermann dworzec biskupi w Würzburgu. Sam biskup, zabobonny starzec, wietrzący we wszystkich i we wszystkiem demony, jest powolnem narzędziem w ręku potwornego człowieka, kanclerza swego, jezuity, żywego niejako wcielenia samej inkwizycji. Krąg sądów biskupich, tortur straszliwych i płonących stosów czarownic.

Na tle tej dławiącej omroki zakwita, jak czarowny kwiat świętojański serce dziecka, poety. Panicz Ernest, prawdziwy joculator Dei, bajek opowiadacz niefrasobliwy, schodzi z wyżyn zamku rycerskiego pomiędzy znękany wojną i rządami szaleńca-biskupa lud, z ewangelją serca i naiwną a przeto zwycięską wiarą w radość życia. Za nim, niejako w tle wieku całego, rysuje się wspaniała postać ojca Spe, autora „Trutznachtigall", prowadzącego bezustanną a prawie beznadziejną krucjatę przeciwko ciemnocie i obłędowi inkwizycji.

Oto dwa fronty odwiecznej walki nienawiść i ciemnota przeciwko światłu i miłości.

Z KSIĄŻEK GEBETHNERA I WOLFFA

Zbigniew Zaniewicki. „OBERSCHLESIEN" „Niepowieść". Str. 185. Cena zł. 6

„Niepowieścią" nazwał swoją nową książkę Zbigniew Zaniewicki, autor „Inferno verde". „Niepowieścią", gdyż całe tło — walczącej o miano Śląska „Oberschlesien" — i główny zrąb akcji oparły się na pełnych wzniosłego tragizmu wypadkach górnośląskiego powstania w okresie niedawnego plebiscytu.

Mocna i twarda jest książka Zaniewickiego, jak twardy i mocny jest lud, który, odważył się ująć za broń przeciw wielowiekowym zaborcom ziemi śląskiej — a pełna szczerego, gorącego uczucia i sentymentu, krążącego wraz z krwią w żyłach tych stwardniałych w walce z niemczyzną nieodrodnych Słowian.

Tą właśnie krwią, żywą i bujną, jest pisana książka Zaniewickiego. Tchnie prawdą przeżyć tych kadetów lwowskich którzy wbrew zakazom i aresztowaniom potrafili przedrzeć się w samo ognisko górnośląskiego powstania Tchnie życiem i prawdą w obrazach duszy i walk tego ludu, który miał do wyboru albo zwycięstwo, albo śmierć, a który w ogniu walki zdał nietylko egzamin z polskości — ale i człowieczeństwa.

Z ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH

Juljusz Balicki i Stanisław Maykowski. MÓWIĄ WIEKI. Czwarty rok nauki języka polskiego w szkołach średnich ogólnokształcących.

Książka obejmuje 4 cykle: 1. Gdy żyli bogowie. 2. Przez witraż gotycki. 3. Pod młotami olbrzymów. 4. Putti wśród girland. Do książki dodano „Skarbczyk poezji", gdzie pomieszczono wyjątki i streszczenia z Iljady i Odyssei Homera, które stanowią lekturę podstawową klasy czwartej w myśl programu ministerjalnego. Książkę zdobią artystyczne winiety i przerywniki prof. Stanisława **Matusiaka** oraz liczne dobrze wykonane reprodukcje fotograficzne.

Dr. A. Wereszczyński i W. Kucharski. WIADOMOŚCI O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ ze SZCZEGÓLNEM UWZGLĘDNIENIEM STOSUNKÓW POLITYCZNYCH, GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH.

Nowe trzecie poprawione wydanie Wiadomości o Polsce Współczesnej składa się z dwuch części, uzupełniających się wzajemnie. Obie mają dać całokształt wiedzy o Polsce odrodzonej w zarysie, dostępnym dla dojrzewającej i dojrzałej młodzieży w oparciu o obowiązujący program ministerjalny. W wydaniu tem uwzględniono nowe ustawy i najświeższe daty statystyczne, rozszerzono ramy przez powiększenie materjału porównawczego i podanie podstawowych pojęć ekonomicznych. Część 1-a ma dać młodzieży możność wniknięcia w istotę państwa i społeczeństwa wogóle oraz poznania budowy państwa polskiego, jego stosunku do obywateli i działalności na polu kulturalnem, gospodarczem i społecznem. Część II-a, opierając się na nauce geografji Polski w klasach niższych ma ugruntować najważniejsze dane dotyczące granic obszaru i położenia współczesnej Polski oraz zaznajomić ze splotem zagadnień finansowo - gospodarczych i wprowadzić w życie państwowo - twórcze kraju.

KSIĄŻKI M. ARCTA

Chodak Ed. DYDAKTYKA I METODYKA JĘZYKA POLSKIEGO. Cześć I. Pierwszy rok nauczania. Cena zł. 6.

Polskiej literaturze pedagogicznej przybyła cenna i prawdziwie naukowa praca Edmunda Chodaka p. t.: „Dydaktyka i metodyka języka polskiego. Autor w przedmowie zaznacza, że całość pracy obejmie naukę języka polskiego od elementarza do matury. Przyswoiwszy sobie najnowsze wyniki badań uczonych tej miary, co Binet, Stern, Claparede, Furfey, Fischer, Baudoin de Cournetay, Rondet, Potebni, Apel, Szober, Benni i t. d. i t. d. — autor potrafił wydobyć z owych badań to, co posłużyć mogło do rozjaśnienia wielu tych zagadnień, które w początkowem nauczaniu były dotąd traktowane poomacku lub też błędnie objaśniane. Autor słusznie sądzi, że jeśli podstawowym stosunkiem nauk praktycznych jest stosunek celów i środków, to nauczyciel do pracy ucznia powinien przystępować z całą świadomością, niema bowiem nauki praktycznej bez nauki teoretycznej.

Początkowo książka omawia mowę i myślenie dziecka a następnie podaje zwięzły przegląd historyczny i wyjaśnienia krytyczne dotychczasowych metod nauki czytania i pisania. Zkolei omawia i wyjaśnia proces i naukę czytania. W dalszych rozdziałach, mówiąc o procesie i nauce pisma (przepisywania) i pisania (ortografji), autor wykrywa nam źródło nieporozumień w traktowaniu nauki pisowni.

ZASADY PISOWNI POLSKIEJ I SŁOWNICZEK ORTOGRAFICZNY z podziałem na zgłoski. Wyd. III poprawione i uzupełnione. Cena zł. 1.80.

Jest to książeczka dla każdego, kto ma choćby cokolwiek do czynienia z pisaniem. Składa się z dwóch części. Pierwsza obejmuje zwięzły, poparty przykładami, wykład wszystkich prawideł pisowni; drugą stanowi słowniczek ortograficzny, zawierający zbiór częściej używanych wyrazów.

Wobec trudności naszej ortografji i niemal ciągle nasuwających się wątpliwości, takich choćby, jak pisać niektóre przysłówki, łącznie czy rozłącznie, kiedy stawiać przy pewnych nazwach duże, czy małe litery, i wiele innych, — niewielka ta książeczka oddaje niezastąpione wprost usługi.

Zaznaczyć należy, że w obecnym wydaniu zarówno zasady, jak słowniczek zostały dostosowane jak najbardziej do potrzeb czytelników, poprawione i uzupełnione.

INNE WYDAWNICTWA NADESŁANE

Władysław Diamand: „NA GRANICY NIEPODLEGŁOŚCI" (Sprawy gospodarcze). Nakładem księgarni Hoesicka w Warszawie, 1930 r.

USTAWODAWSTWO POLSKIE Z LAT 1917 — 1928. Ukazał się tom X. Rok 1928 kwiecień — grudzień. Zawiera wszystkie ustawy ogłoszone w brzmieniu uwzględniającem zmiany, wprowadzone do dnia 1 września 1930 r. Wydawnictwo nieurzędowe Ministerjum Sprawiedliwości.

Kazimierz Edschmid. LORD BYRON. Romans wielkiej miłości. Nakładem Bernarda Połonieckiego z księgarni polskiej Lwów — Warszawa, 1930 r.

Dr. Franciszek Szafran. DZIAŁALNOŚĆ WŁADZ ZIEMSKICH A HIPOTEKA I KATASTER. Nakładem Ministerjum Reform Rolnych. Warszawa, r. 1930.

Jadwiga Filipkowska - Szemplińska. BIBLJOTEKI PUBLICZNE W CZECHOSŁOWACJI. Warszawa, 1930. Wydawnictwo Ministerjum Oświaty. Skład główny w „Książnicy Atlas".

Dr. Stanisław Sales. ZARYS TEORJI CAŁKI. Wydawnictwa kasy im. Mianowskiego Instytutu popierania nauki. Warszawa, 1930.

Józef Wieder. JĘZYK ESPERANTO DLA POLAKA BEZ POMOCY NAUCZYCIELA. Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Warszawa, Bielańska 5.

Język międzynarodowy Esperanto osiąga coraz to większe rozpowszechnienie na całym świecie jak również i u nas w Polsce. Istniejące dotychczas podręczniki nie stały na odpowiednim poziomie dydaktycznym i nie odpowiadały wymaganiom nowoczesnych metod nauczania języków obcych. Autor wyżej wspomnianego podręcznika umiejętnie wplótł do licznego materjału ćwiczeniowego anegdotki i powiastki co budzi zainteresowanie uczącego się i czyni naukę przyjemną.

Liczne schematy i tabliczki unaoczniają strukturę międzynarodowego języka, przedstawiając jego gramatykę jako logiczny system.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.